

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

**Paderewski odznaczony krzyżem Legji honorowej**  
PARYŻ, 11. 5. — Na dzisiejszym posiedzeniu Akademii Sztuk Pięknych przyszło zawadomienie, iż Paderewski odznaczony został wielkim krzyżem Legji honorowej. (PAT).

**Nowy dowódca K.O.P. gen. Zosik-Tessaro**  
P. minister spraw wojskowych wczoraj wieczorem podpisał akt mianujący gen. bryg. Stanisława Zosika-Tessara dowódcą K. O. P.  
Gen. Tessaro był dotychczas dowódcą dywizji piechoty.

**Zwłoki śp. por. Szałasza w drodze do Polski**

BEYROUTH, 11. 5. Dziś złożono na statek „Azja” trumnę ze zwłokami ś. p. por. Szałasza. Trumnę przykryto sztandarem polskim i wieńcami. W żałobnej uroczystości wziął udział konsul Zbyszewski i przedstawiciele kolonii polskiej.

**Dr. Schacht w jeździe do Essen**

BERLIN, 11. 5. — „Vossische Ztg.” donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej na paryską konferencję reparacyjną dr. Schacht i delegat Vogler przybyli do Essen. Celem przyjazdu ich ma być rozważanie skutków, wywieranych na życie gospodarze w związku z ostatnimi wydarzeniami kredytowo - politycznymi Banku Rzeszy.

**Puchar Mussoliniego zdobyli Włosi**

RZYM, 11. 5. W 7-ym dniu zawodów hipicznych rozegrano bieg o złoty puchar Mussoliniego. Pierwsze miejsce zajęli Włosi, drugie Hiszpanie. Polacy wycofali się z biegu na skutek wielkiej ilości punktów karnych. (PAT)

**80 narodów bierze udział w konferencji pocztowej.**

LONDON. Pat. Dwustu delegatów, przedstawicieli 80-u krajów bierze udział w konferencji światowego związku pocztowego, która rozpoczęła w Londynie swe prace. Konferencja potrwa prawdopodobnie kilka tygodni.

**Hojny dar chilijszyka 9 milj. pesetów na budowę szpitala.**

SEWILLA. Pat. Pewien bogaty chilijszyk ofiarował sumę 9.200.000 pesetów na budowę szpitala dla biednych dzieci.

**Falszywy carewicz ukazał się w Francji.**

PARYŻ, 11. 5. „Petit Parisien” donosi z Metz, że zatrzymano tam włóczęgę, który posiadał przy sobie dokumenty, pochodzące rzekomo z byłego dworu rosyjskiego. Włóczęga oświadczył, że jest synem byłego cara i nazywa się Aleksej Mikołajewicz. Włóczęga zostanie poddany badaniom psychiatrycznym. (PAT)

## Sprawcy zamachu na Waldemarasa zostali ujęci przez policję litewską

Władze kowieńskie rozstrzelały 4-ch rewolucjonistów

BERLIN, 11. 5. — Biuro Wolffa donosi z Kowna: W toku dochodzenia w sprawie zamachu na premiera Waldemaras udowodniono czterem osobom udział w tej zbrodni.

Do osób tych należy student Wasiljus który w czasie ucieczki został ciężko poraniony. Został on schwytany w Kosydarach, gdzie się ukrywał i przewieziono go przy

pomocy policyi do Kowna, poczem dokonano operacji. Pomimo ciężkich ran Wasiljus pozostanie przy życiu.

BERLIN, 11. 5. — Biuro Wolffa donosi z Kowna, że czterej rewolucjonisci, którzy 21 kwietnia aresztowani zostali w Szawlach, uzbrojeni w rewolwery i granaty, skazani zostali na karę śmierci. Odwołali się oni do prezydenta o zastosowanie prawa łaski. „Vossische Ztg.” donosi z Kowna, że prezydent Semtona nie uwzględnił podania, i że wyrok wykonany będzie w niedzielę.

## Komuniści chińscy pragną wymordować Europejczyków

Do założonego w tym celu spisku wciągnięto służbę domową

LONDYN, 11. 5. — „Daily Telegraph” donosi z Pekinu o sprzysiężeniu komunistycznym na życie tamtejszych dyplomatów zagranicznych.

Były chiński premier Cziang- Czau- Czang zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych, że podczas rozpoczynających się dnia 1 czerwca uroczystości ku czci Sun-Jae-Cena komuniści mają wymordować wszystkich cudzoziemców w Pekinie.

Mieli oni już przeciągnąć na swą stro-

nę licznych chińczyków, służących obywateli obcych. Tchórzliwych, którzy nie ośmieli się podjąć zamordowania swych europejskich chleboborców zmuszono terrorem do przyrzeczenia, że w odpowiedniej chwili zostawią bramy dzielnicy dyplomatycznej pootwierane, aby mordercy mogli dokonać swego dzieła.

Koła dyplomatyczne oceniają te wiadomości z pewnym sceptyzmem, ale na wszelki wypadek wydano odpowiednie zarządzenia.

## Rokowania polsko-niemieckie będą wznowione w przyszłym tygodniu

BERLIN, 11. 5. „Börsen - Kurrier” donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wyjedzie w połowie następnego tygodnia w towarzystwie przedstawicieli urzędu spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych i towarzystwa kolei Rzeszy do Warszawy, gdzie już bawią przedstawiciele ministerstwa Gospodarki Rzeszy i Pruskiego Towarzy-

stwa Handlu. Przyjazd dr. Hermesa do Warszawy ma na celu rozbudowę wyników, osiągniętych w czasie ostatniego pobytu. Dziennik zaznacza, że byłoby rzeczą przedwczesną oczekiwać od obecnych narad warszawskich definitywnego rozwiązania sprawy technicznego wykonania traktatu handlowego, a to ze względu na skomplikowany charakter materii rokowań handlowych

## Kłeska tenisistów polskich Przegraliśmy 3 mecze o puchar Davisa

Wczoraj odbyły się w Warszawie rozgrywki drugiego dnia spotkań Anglja — Polska o puchar Davisa. W dniu tym odbyła się gra podwójna Eames — Rees przeciwko Loth — Stolarow. Zwyciężyli Anglijcy w stosunku 6:1, 6:4, 6:3. Przewaga gości była zupełnie widoczna i zwycięstwo osiągnęli oni bez wielkiego wysiłku tak, jak poprzedniego dnia Austin

z Tarnowskim 6:1, 6:1, 6:1 i Houghes ze Stolarowem 7:5, 6:1, 6:2. Następnie odbyła się gra pokazowa Austin — Houghes zakończona zwycięstwem Austina w stosunku 6:1, 6:4. W grze pokazowej uwidoczniła się różnica klasy zawodników polskich i angielskich. Na zawodach obecni byli przedstawiciele rządu dyplomacji, wojskowości i sfer sportowych.

## ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

zawiadania Pp. Odbiorców prądu, że stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące Pp. Odbiorców za miesiąc kwiecień 1929 roku, obliczone na dzień 7 maja roku bieżącego, wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła . . . . 100,93 gr.  
dla siły . . . . . 37,16 gr.

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty, oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego S. A.

## Polska — kraj rolniczy projektuje stworzenie bloku państw dla ochrony rolnictwa

BERLIN, 11. 5. Dzisiejszy „Berliner Tageblatt” przynosi sensacyjną wiadomość z Białogrodu, jakoby czynione były przygotowania do utworzenia się bloku państw rolniczych wschodnio - europejskich, zadaniem którego byłaby ochrona rolnictwa na rynkach międzynarodowych. Dziennik pisze, że o utworzeniu takiego bloku mówiono w Genewie podczas obrad komitetu gospodarczego. Według informacji dziennika rzeczniczką tej akcji ma być Polska. Szczegółowe obrady nad tym blokiem mają być przeprowadzone w dniu 20 maja b. r. w Białogrodzie podczas konferencji Małej Ententy.

## Wiedeń w oczekiwaniu rozruchów

Prawica i lewica gotują się do walki

WIEDEN, 11. 5. Ludność oczekuje z niepokojem przebiegu dnia jutrzejszego. Wberw zakazowi wydanemu przez prezydenta miasta Seitzza zamierzają zarówno socjaldemokraci jak i członkowie Heimwehry zorganizować pochody oraz zebrania pod gołym niebem. W mieście panuje nastrój naprężony. Na zebraniu Heimwehry ma wygłosić przemówienie przewodniczący związku dr Steidle. Dziennik socjalistyczne atakują w ostry sposób rząd dr. Streeruvitzza. Dzisiejszy numer organu komunistycznego „Rote Fahne” został skonfiskowany. (ATE)

## Tarcia niemiecko-sowieckie

BERLIN, 11. 5. — Komunikat półoficjalny podaje, że ambasador niemiecki w Moskwie von Dirksen, dokonał wczoraj zapowiedzianego demarche w sprawie mowy komisarza Woroszyłowa, atakującej ministrów socjalistycznych rząd Rzeszy i w sprawie demonstracji przeciwko niemieckiemu konsulowi generalnemu. Rząd sowiecki miał oświadczyć ambasadorowi, że komisarz wojskowy nie miał za miaru mieszać się w swej mowie do niemieckich spraw wewnętrznych. Rząd sowiecki miał przyrzec przeprowadzenie dochodzenia w sprawie karykatur obrażających wybitne osobistości niemieckie których użyto przy demonstracjach w Moskwie w dniu 1 maja.

# Tajemnicze zniknięcie gen. Plechawicziusa wśród istnej orgji aresztowań w stolicy Litwy

Śledztwo w sprawie zamachu na Waldemaras przybrało niespodziewanie zgoła nieoczekiwany obrót.

Już się nie mówi o udziale zwolenników Plechawicziusa, bawiących poza granicami Litwy, natomiast wszystko wskazuje na to, że śledztwo jest na tropie spisku, zorganizowanego wewnątrz kraju wśród partji opozycyjnych.

Niewiadomo tylko jeszcze na pewno, czy sprawców zamachu należy szukać między prawicą, czy między lewicą.

Podobno Waldemaras otrzymał przed zamachem anonim, grożący mu śmiercią jeżeli 4 Litwinom aresztowanym wraz z samochodem pod Szawlami, stanie się jakaś krzywda.

W konsekwencji tego nagłego zwrotu w śledztwie idą też masowe aresztowania wśród sfer, nie mających nic wspólnego z emigracją.

Aresztowania te przybierają już istne formy oblędu. Do rewidowania domów zabrakło w Kownie policji musi się ścierać z prowincji do pomocy. Aresztują ludzi pierwszych z brzegu, nie dających najmniejszego do jakichkolwiek poszlak przeciw nim powodu.

W ten sposób dostał się w ręce policji jakiś żebrak-kaleka, który w chwili zamachu stał pod teatrem. W pewnym domu noclegowym przytrzymał człowieka, który się ukrył za koszem brudnej bielizny. Skuto go w kajdany za ręce i nogi.

Wielkie zaniepokojenie wywołuje tajemnicze zniknięcie b. szefa sztabu generalnego gen. Plechawicziusa, o którym brak wszelkich wieści. Jest prawie pewnem, że rząd wciągnął osobę Plechawicziusa w orbitę śledztwa.

Litewska agencja telegraficzna ogłasza

że między aresztowanymi znajduje się osoba, której udział w zamachu nie pozostawia najmniejszej wątpliwości.

Lekarz dr. Żylińskas, który udzielił pierwszej pomocy rannemu wybuchem granatu studentowi Wasilisowi, odmówił władzom udzielenia wszelkich na ten temat informacji. Przyjaciół Wasilisa, studentów uniwersytetu kowieńskiego w liczbie 13 aresztowano.

Z oryginalnem przypuszczeniem co do sprawcy zamachu wystąpił ryski dziennik „Socjaldemokrates“ który pisze, że

Waldemaras urządził sam na siebie zamach, aby w ten sposób uratować chwiejącą się swój autorytet. Dziennik łotewski przeprowadził analogię między zamachem na Waldemaras a zamachem na Mussoliniego, które były w ten sposób urządzane że nigdy nie wyrządziły krzywdy dyktatorowi i nigdy nie doprowadziły do wykrycia winnych.

Rząd kowieński wysłał notę do rządu łotewskiego z żądaniem ukarania redaktora „Socjaldemokrata“ za ułudzenie Waldemarasowi przez rozpowszechnianie podobnych obraźliwych przypuszczeń.

## BOLSZEWICY RADZĄ nad bolączkami gospodarzami Sowieców

MOSKWA, 11. 5. — Dnia 16 maja rozpoczyna w Moskwie obrady wszechrosyjski zjazd rad. Obecnie obradują podobne zjazdy poszczególnych republik i zajmują się głównie bolączkami gospodarzami. 10 rozpoczął swe obrady zjazd rad re-

publiki rosyjskiej. Rykow wygłosił mowę, obrazując działalność rządu za dwa ostatnie lata. Rykow zapowiedział drugą mowę na wszechzwiązkowym zjeździe rad, który ma być poświęcony zagadnieniom polityki zagranicznej.



### W każdym domu

Powinien być krem do rąk „ROME BRO“ (z motylkiem) gwarantowany i niezawodny środek na posiekaną i popękaną skórę rąk i twarzy. Krem „ROME BRO“ działa natychmiast.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych lub wprost w firmie

**G. Antoniewicza, Łódź, Pabjanicka 50**

40                      Cena słoika zł. 1.50.

**Kino DOM LUDOWY**  
PRZEJAZD 34                      6

Dzisiaj i dni następnych!  
Wspaniały film

## Ramona (Biały orzeł)

przepiękny poemat miłości i poświęcenia  
W roli gł. najpięk. **Dolores Del Rio**  
artystka świata

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.  
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr. III m. 40 gr.  
W poniedziałki kino czynne.

**Kino „VENUS“** Młynarska 15                      15

Od poniedziałku, 6 maja do niedzieli włącznie  
Najnowszy film **TOMA MIXA**  
z piękną bohaterką **DAISY**  
Walka ze zbrodniczą bandą, szalone wyścigi Karkolonne przygody, oto treść tego awanturniczego obrazu

p. t. „**UKOCHANY SZERYF**“

Hallo! W następnym wielkim podwójnym programie ukażą się: **Ken Maynard i Jack Hoxie**

**Kino „SŁOŃCE”**  
ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)  
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.                      7

Dzisiaj i dni następnych  
Wytworny dramat  
detektywno-kryminalny  
pod tytułem:  
**DZENTELMEN  
WŁAMYWACZ**

— W roli głównej: **EDDIE POLO** —

Początek seansów o godz. 5-ej, w sobotę o godz. 3-ej pp., w niedziele, święta o 1-ej pp  
Orkiestra pod kier. p. R. Ulatowskiego.

**◆ KINO-TEATR „ZACHĘTA“ ◆**  
ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym.                      4

Od dnia 7 do 13 maja 1929 r. **Wielki podwójny program!**

**§ 182 Ustawy karnej** w rolach gł. **ALBERT STEINRÜCK**  
i **COLETTA BRETTOL**

I. **„SHANBIONA”** Wstrząsający dramat

II. **OŚTATNI DZIEŃ KAWALERA** komedia

W roli głównej: król humoru **RAYMOND GRYFFITH**

— — — — — Następny program: „Moulin Rouge“. — — — — —

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w południe  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

## ANNY ONDRA

jako

## ZUZIA SAKSOFONISTKA

jutro premjera

## KINO „SPÓŁDZIELNIA”

**Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa”  
w Łodzi**

zawiadamia swych członków o mającym się **dzisiaj** w dniu 12 maja b. r. w sali kina „Resursa“

### Walnem Zebraniu

z następującym porządkiem dziennym:


1. Zagajenie i wybór Prezydium.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Balotującej.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Odczytanie i zatwierdzenie bilansu za 1928 rok.
7. Zatwierdzenie budżetu na 1929 rok.
8. Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.
9. Wybór 5-ciu członków i 2-ch zastępców Kom. Balotującej.
10. Skreślenie członków T-wa zalegających w opłacie składek członkowskich do 1927 r.
11. Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku zebrania w powyższym terminie, przewidziane jest w myśl § 10 statutu zwołanie zebrania w dniu 26 maja jako w drugim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

UWAGA! W myśl I-go dopelnienia statutu p. 6, prawo wstępu mają tylko członkowie, niezalegający w składkach wyżej 4-ch miesięcy. Celem uniknięcia nieporozumień, członkowie proszeni są o uregulowanie składek przed terminem zebrania. Wejście na salę za okazaniem zaproszenia i biletu członkowskiego.

**ZARZĄD.**

969



**Muzyka M. LIDAUERA**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele o godz. 12-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

**Dzisiaj i dni następnych!**

Dawno oczekiwany pikantny i wytworny pełen przepychu przebój sezonu.

Reżyserja słynnego **RYSZARDA EICHBERGA**

## p.t. MATKA CZY CÓRKA

### (SZALONA HRABIANKA)

Arcypikantna farsa w 10 aktach

W roli głównej **Dina Gralla**                      i wytworny **Werner Fütterer**  
piękna i dowcipna                      i rasowy

# 12 MAJA 1926 ROKU

Schyłek roku 1918 zastał Polskę wolną niepodległą. Pękły kajdany niewoli, w które zakula przemoc obca naszą ojczyznę, a srebrnopióry ptak zerwał się do lotu.

Powstała Polska z krwi i ofiarności żołnierza polskiego, który słuchał rozkazów Wodza — Józefa Piłsudskiego. W czasie gdy przy zielonych stolikach ścierały się różne programy szary żołnierz legionów Piłsudskiego szedł w krwawy bój, hołdując jednej jedynej orientacji swego Wodza — idei Niepodległej Polski.

I to co było w narodzie ideowego i wyzwolonego z przesądów niewoli znalazło swój wyraz w legionach, które swym istnieniem uratowały honor Polski.

Przez czyn legionów Naród Polski wypowiedział swój sprzeciw wobec niewoli i swoje niezłomne postanowienie — Niepodległości.

I w tym czasie gdy szary żołnierz pod wodzą Piłsudskiego przelewał krew swą dla Polski, na pofnnych zebraniach „opatrnościowi” reprezentanci narodu układali memorjały, programy, równopoddańcze adresy i t. p., opierając swe wypracowania na uśmiechu osób wysoko postawionych, bliskich tronu.

Przeciwny legionista miał więcej ambicji, niż zwolennicy różnych „orientacji” Legionista walczył o Polskę Niepodległą.

I wywalczył ją.

Mijały lata.

Polska szła „od przesilenia do przesilenia” W kuluarach sejmowych handlowano tekami „Klucz partyjny” otwierał drzwi prowadzące do apartamentów ministerjalnych; „konwent senjorów” był alfą i omegą życia publicznego w Polsce.

Prestige państwa chylił się ku upadkowi; kategorycznym imperatywem wszelkiego działania publicznego była wola wojta z Wieszchosławic. Tygodniami całymi klecono rząd Nie mógł go stworzyć ani Witos, ani Chaciński, ani Skrzyński ani Władysław Grabski.

Polska i świat cały ze zdumieniem patrzyły na dzikie harce, wyprawiane pod znakiem „idei parlamentarnej”

„Pakt Lanckoroński” otworzył na oścież w Polsce bramy rozwierżaniu partyjnemu uczynił władzę wykonawczą w Polsce narzędziem w ręku mernerów stronnictw zastojonych, piłką, którą przerzucali sobie z rąk do rąk Witosi, Chacińscy Grabscy i ich więksi i mniejsi poplecznicy.

I w tym momencie nastąpił czyn. Dzisiaj mijają 3 lata od owego przełomowego momentu w życiu naszego państwa, gdy Marszałek Piłsudski postanowił przerwać smutny okres oligarchii partyjnicstwa, wiodącego państwo nad brzeg przepaści

Józef Piłsudski, genialną swą intycją przewidując, do czego zmierzają partyjnictwo, jaką klęskę sprostawa na Polskę — kilkakrotnie strzegął.

Wreszcie stworzył fakt dokonany. Dokonał przełomu. Pousuwał wicherzycieli i przekupni. Wyzwolił Polskę z „witoso-grabszczyzny”.

Stworzył nową erę w życiu naszego narodu i naszego państwa.

Rząd Marszałka Piłsudskiego przystępując do nowej pracy nad uzdrowieniem stosunków panujących kraju pragnął szczerze współpracować z Sejmem.

Ale cóż się okazało

Większość stronnictw ustosunkowała się do rządów pomajowych opozycyjnie i wreszcie w demagogicznym zacietrzewieniu posłano przed Trybunał Stanu b. ministra Skarbu p. Czechowicza.

W sprawie tej niejednokrotnie zabieraliśmy głos, więc nie będziemy o niej teraz pisać, a jeżeliśmy ją wspomnieli to dlatego, że poruszyła ją obecnie prasa włoska krytykując parlamentaryzm polski.

„Giornale d'Italia” zamieściła w onegdajszym numerze długi artykuł o sytuacji politycznej w Polsce.

Dziennik kreśli przebieg nieporozumień między Rządem a parlamentem i stwierdza nielogiczność sejmów, który domaga się oddania

pod sąd ministra Skarbu, a jednocześnie uchwała budżet przedstawiony przez Rząd, któremu ideowo odmawia zaufania.

„Giornale d'Italia” nazywa to degmeracją parlamentu i wyraża zdanie, że świadczy to o słabości instytucji parlamentarnej a skądinąd jest podkreśleniem faktu, iż głoszona przez opozycję plotka o braku zaufania kraju do rządu Marszałka Piłsudskiego jest czczym wymysłem

Rząd, pisze „Giornale d'Italia”, choć liczebnie nie ma większości w sejmie, rządzi, nie oglądając się nań. Dziennik podkreśla dalej pełną harmonję, jaka panuje między Prezydentem Mościckim a Marszałkiem Piłsudskim i członkami rządu oraz Blokiem Współpracy z Rządem czego wyrazem było zebranie u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziennik wyraża mniemanie, iż zebranie to nie tylko miało na celu stwierdzenie tej harmonji, ale być

może stanowi ono zapowiedź nowych decyzji.

Drugi dziennik włoski „Lavoro Fascista” stwierdza, że Polska zmierzając obecnie ku uspokojeniu albowiem wszyscy są przekonani, że Rząd będzie umiał nakazać szacunek dla swych postanowień.

Co do reformy konstytucji dziennik uważa ją za sposób umożliwienia Rządowi rządzenia bez oglądania się na manewry parlamentarne.

Jednocześnie „Lavoro” podkreśla, że manewry te są ostatnio pozbawione podstaw ideowych, czego dowodem jest fakt, że socjaliści idą razem ze skrajną prawicą.

I dzisiaj demagogia partyjna stronnictw opozycyjnych wszelkimi siłami przeciwstawia się projektowi B. B. zmiany konstytucji, zmiany mającej na względzie w pierwszym rzędzie podniesienie autorytetu władzy wykonawczej. I dzisiaj pragnęłaby wtącić kraj w odmet anarchji i oddać na łup rozpolitykowanych stronnictw, ale dzisiaj Marszałek czuwa. A chociaż opozycja obecna niezbyt pomyślną sytuacją gospodarczą kraju, stara się rozdmuchać do rozmiarów klęski, nie trzeba o tem jednak zapominać, że kryzys ekonomiczny przeżywa cały świat.

Zamierzenia Rządu idą po linii opanowania sytuacji ekonomicznej, co przy poparciu państwowo-myślnego społeczeństwa da się w najbliższej przyszłości przeprowadzić.

J. N.

U dorastającej młodzieży stosuje się rane szklaneckie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa i przy użyciu takowej jej czyszczącej działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. W klinikach chorób dziecięcych stosuje się wodę Franciszka - Józefa nawet u małych dzieci, skłonnych do zaparcia stolca.

## Awinjon letnią Stolicą Apostolską Rząd francuski zamierza ofiarować starożytny pałac papieżowi

Jak donoszą dzienniki paryskie w rządzie francuskim istnieje tendencja ofiarowania papieżowi pałacu w Awinjonie.

Awinjon był — jak wiadomo — siedzibą papieży od r. 1309 do 1377. Kiedy w r. 1348 Francję nawiedziła „czarna zaraza”, papież Klemens VI wybudował wspaniały pałac, do którego schronił się wraz ze swym dworem. Odtąd pałac ten uważano za enklawę państwa papieskiego na terytorjum Francji. Ten stan rzeczy przetrwał do rewolucji francuskiej, kiedy to tereny pałacu awinjońskiego wcielono do Francji.

Pałac jest potężnym gmachem z kamienia o monumentalnym zarzysie. Ponieważ od dłuższego czasu nie był odnawia-

ny, przedstawia obraz ruiny. Koszty jego odrestaurowania wyniosłyby około 15 milionów franków.

Rzecznikami ofiarowania papieżowi pałacu są katolicy francuscy, którzy wskazują na to, że we Francji jest więcej katolików niż we Włoszech, a kraj ten uznał jednak za konieczne pogodzenie się ze Stolicą Apostolską. Katolicy francuscy mają nadzieję, że Ojciec święty spędzałby miesiące letnie w Awinjonie.

Sprawa przeciąga się podobno z tego powodu, że rząd francuski nie może przeznaczyć odpowiednich funduszy na odrestaurowanie pałacu, a nie chce go ofiarowywać papieżowi w stanie niezdatnym do użytku.

## PROTEST STUDENTÓW Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddz. w Łodzi w sprawie krwawych zająć w Opolu

W dniu 10 maja rb. odbył się w auli gmachu W. W. P. (N. Targowa 24) z inicjatywy Tow. Bratniej Pomocy w obecności J. M. Rektora prof. dra T. Viewgera i doc. dra G. Taubenzlaga wiec protestacyjny studentów w sprawie krwawych zająć w Opolu.

Wiec zagałł prezes Tow. B. Pom. p. Z. Wróblewski, prosząc na przewodniczącego p. L. Kołodzieja oraz na asesorów z ramienia Br. Pom. p. T. Brauna i z ramienia Samopomocy Br. p. J. Hermelina.

Z kolei zabrał głos p. Z. Chmielecki, który w obszernym przemówieniu przedstawił historyczne podłoże walk między Polską i Niemcami oraz ich znaczenie w dziejach Narodu Polskiego.

Omawiając ostatnie krwawe wypadki w Opolu łącznie z barbarzyńskim znęcaniem się nad bezbronnymi artystkami i artystami Opery Katowickiej podczas jej legalnego pobytu gościnnego na ziemi polskiej pod zaborem niemieckim — prelegent stwierdził, że wypadki podobne nieznane są w dziejach społeczeństw kulturalnych, podkreślając jednocześnie, że Polacy przyjmowali zawsze przedstawicieli sztuki i nauki niemieckiej z należnym szacunkiem i uznaniem.

Charakteryzując życie społeczne mniejszości narodowych w Polsce i w

Niemczech, prelegent przedstawił jako przykład dwa miasta: Łódź i Berlin, Zwrócił uwagę, że 80 tys. obywateli narodowości niemieckiej w Łodzi korzysta z wszelkich uprawnień i z zupełnej swobody w organizowaniu swego życia kulturalnego, mając swe szkoły początkowe, gimnazja i seminarja nauczycielskie z językiem w

kładowym niemieckim i pełnią praw szkół państwowych, podczas gdy 60 tys. Polaków w Berlinie z podobnych uprawnień nie korzysta, aczkolwiek obowiązek ten ciąży i na rzeszy Niemieckiej na mocy traktatów międzynarodowych.

W rezultacie zebrani uchwalili jedno myślnie następującą rezolucję.

### Rezolucja

My, studenci Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddziału w Łodzi, zebrani w wiecu, odbyłym w dniu 10-ym Maja 1929 roku, protestujemy przeciwko prowokacyjnemu i niecznym wystąpieniom szowinistów niemieckich zarówno na gruncie międzynarodowym, jak i w stosunku do Polaków za kordonem niemieckim, a ostatnio w Opolu w stosunku do obywateli Państwa Polskiego.

Piętnujemy brutalną i bezprzykładną napaść na uczestników kulturalnej placówki operowej, spełniającej swój obowiązek w stosunku do Polaków z za kordonu i znęcanie się nad bezbronnymi kobietami, przyczem wyrażamy swe najserdeczniejsze współczucie artystkom i artystom Polskiej Opery Katowickiej oraz wielki szacunek, jaki dla nich żyjemy za ofiarne i pełne poświęcenia spełnianie obowiązków kulturalno-narodowych.

Zebrani wierzą, że Rząd Rzeczypospo-

litej energicznym postawieniem sprawy omawianych zająć przeciwstawi się najbardziej kategorycznie wszelkim intrygom i zakusom Niemiec w stosunku do Państwa Polskiego i zdola uzyskać na terenie Ligi Narodów pełne zadośćuczynienie zarówno dla obrażonej godności Narodowej, jak i materialne — dla ciężko poszkodowanych obywateli Polskich.

Zebrani zapewniają Rząd Rzeczypospolitej, że pomni doświadczeń jakie daje nam historia naszego Narodu, gotowi są stanąć na każde Jego wezwanie dla obrony granic Ojczyzny i czci Narodu Polskiego.

Rezolucję niniejszą zebrani postanawiają przesłać za zgodą swych władz Akademickich — Władzom Państwowym, Dyrekcji Polskiej Opery w Katowicach oraz Organizacjom Akademickim i Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu

# Zjazd Delegatów Korporacji Kominiarskich Rzplitej Polskiej uchwalił jednogłośnie założyć Centralny Związek z siedzibą w Warszawie

W dniu 6 b. m. odbył się w Warszawie Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Korporacji Kominiarskich Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele następujących Korporacji: Warszawskiej pp. Wojciechowski, Morawski i Lamowski, Łódzkiej — pp. Smętkiewicz, Bogdański i Hofman, Białostockiej — pp. Spiechowski, Trembawelski i Pusza, Wileńskiej — pp. Mielczarek i Pabrys, Lubelskiej — pp. Grelecki, Jerka, Sobocko, Wojciechowski i Mahara, Kieleckiej — pp. Plebańczyk i Filip, Tarnopolskiej — pp. Sawier i Tar, Lwowskiej — pp. Jahl, Krokay i Mazia, Krakowskiej — p. p. Berger i Tarnowski, Śląskiej — pp. Wans i Eighorn, z Bydgoszczy — pp. Maydański Raflik i Bogdański, z Tczewa — pp. Kunert i Reike, z Torunia — pp. Górny i Mroczek, z Chojnic — p. Andrzejewski, z Poznania p. Głabiszewski.

Centralne Stow. Rzecz. Pol. reprezentowali pp. Szule i mecenas Kieliski. Na zjeździe obecni również byli przedstawiciele: Min. Przem. i Handlu — p. dr. Jung, Rady Zjed. Stanu Średniego — p. Mańkowski, oraz magistratu m. st. Warszawy — p. Szeiner.

Po otwarciu zjazdu przez p. Greleckiego wybrano prezydium w składzie — p. Grelecki, przewodniczącym, p. Wons, viceprzewodniczącym, p. Smętkiewicz sekretarzem.

Pierwszy zabrał głos p. Jung, który w imieniu ministra Przemysłu i Handlu życzył zjazdowi owocnej pracy dla dobra przemysłu kominiarskiego.

Następnie przemawiał przedstawiciel Rady Zjed. Stanu Średniego p. Mańkowski, który przyrzekł w imieniu Rady Zjed. Stanu Średniego poparcie postulatów zjazdu u władz. Dalej zabierali głos przedstawiciele Centr. Chr. Stow. Rzemieślników oraz magistratu st. m. Warszawy.

Następnie na wniosek p. Andrzejewskiego z Chojnic uchwalono wysłać depesze z wyrazem czci i hołdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Marszałka Piłsudskiego i do p. min. Przemysłu i Handlu.

W dalszym ciągu sprawdzono i odebrano pełnomocnictwa obecnych delegatów poszczególnych Korporacji, poczem przewodniczący p. Grelecki ze smutkiem przedstawił poczynania niektórych prowincjonalnych władz, które wbrew Ustawie Przemysłowej szkodzą organizacji przemysłu kominiarskiego. Podtrzymując swego przedmówcę p. Dr. Kielski wy-

jaśnił znaczenie kominiarstwa dla całego życia gospodarczego. Wywiązała się dyskusja, w której p. Głabiszewski z Poznania podał przyczyny, dla których Korporacja Poznańska nie zgłosiła swego akcesu do Centralnego Związku, jednak wskutek wyjaśnień pp. Wonsa i Greleckiego przyrzekł poprzeć na ogólnym zebraniu Korporacji Poznańskiej przystąpienie jej do Centralnego Związku.

Po tej dyskusji, uchwalono jednogłośnie założyć Centralny Związek Korporacji Kominiarskich Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie.

Po referacie p. Wonsa uchwalono

Statut Centralnego Związku Korp. Komin. i przystąpiono do wyboru Zarządu.

Na skutek uchwały weszli do Zarządu po jednym przedstawicielu z każdej Korporacji i po jednym zastępcy, którzy z pośród siebie wybrali prezesa, viceprezesów, sekretarza i skarbnika.

Do zarządu weszli:

Członkowie z Warszawy F. Lamowski, z Łodzi Bogdański.

Zastępcy z Warszawy Morawski z Łodzi Hofman.

Początkowo z m. Łodzi wszedł do Zarządu: pp. W. Smętkiewicz i Bogdański lecz Smętkiewicz zrzekł się mandatu skutkiem czego na członka z Łodzi

wszedł Bogdański, na zastępcę St. Hofman.

Następnie uchwalono budżet C.Z.K.K. w kwocie 14,785 zł.

W wolnych wnioskach złożono na rzecz C.Z.K.K. następujące ofiary:

Od Korporacji Katowickiej p. B. Wons zł. 500.— od Korporacji Lubelskiej p. Grzelecki zł. 500.— od p. Lipchabera zł. 200.— od Makara zł. 50.— od p. Trembawelskiego zł. 100.— od p. Hofmana zł. 25.— od p. Sawicza zł. 100.— od p. Wojciechowskiego zł. 100.— od pana Plebańczyka ofiarowano pobielaż albo zł. 200.— Razem zł. 1.775.— przyjęto z wielką wdzięcznością i podziękowaniem.

Dalej uchwalono wniosek pp. B. Wonsa w sprawie zaprowadzenia czeladniczych książeczek pracy oraz wpisowego od każdej korporacji zł. 50 i członkowską składkę od członków Korporacji, którzy mają swoje obwody po zł. 40-rocennie, z od członków Korporacji nie mających obwodów zł. 24-rocennie.

Po przerwie przewodniczący zebrania zarządził wybór prezesa C. Z. K. K. przez tajne głosowanie. Wybór pada na Kolegę Greleckiego większością głosów, p. Grelecki wybór przyjmuje, dziękuje za zaufanie i prosi wszystkich obecnych o poparcie.

Kol. P. Plebańczyk ubiega Kol. przewodniczącego p. Greleckiego i podaje wniosek o wyrazy uznania i podziękowania dla byłego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Zawodu Kominiarskiego Rzeczypospolitej Polskiej. Przewodniczący oznajmia, iż został tem zaskoczony, ponieważ sam miał zamiar podziękować Kol. P. B. Wonsowi za jego owocną pracę.

Wniosek z ogólnymi okłaskami przeszedł, poczem przystąpiono do dalszego tajnego wyboru na zastępców prezesa C. Z. K. K. W wyniku głosowania 1-szym zastępcą został p. M. Jahl, 2-gim p. St. Górny, którzy mandaty przyjmują i dziękują za zaufanie, przyczem kol. St. Górny wznosi okrzyk podjęty przez wszystkich: „Nie damy Pomorza”. Następnie kol. przewodniczący składa najserdeczniejsze podziękowanie kol. Lamowskiemu za chwile mile spędzone dził w gronie zebranych i oznajmia, iż w najbliższym czasie zwoła zebranie Zarządu i zarządza wybór skarbnika i sekretarza. Na wniosek kol. St. Górnego jednogłośnie wybrany został skarbnikiem kol. P. Magdański, a na sekretarza kol. F. Lamowski. Obaj wybór przyjmują. Na tem zakończono wybory.

Po wyborach wywiązała się obszerna dyskusja na temat ogólnych sytuacji zawodowych, w której cały szereg mówców nawoływał do solidarności i jedności zawodowej. Między innymi zabierali głos kol. kol. W. Grelecki, M. Jahl, P. Magdański, W. Smętkiewicz i Kołodziejczak. Na tem Zjazd zakończono o godz. 6 wieczorem.

## Jednolita ustawa o wymiarze podatków aktualnym postulatem życia gospodarczego

Jedną z dotkliwych bolączek, jaką odczuwa życie gospodarcze Polski, jest bezwzględnie brak jednolitych przepisów, dotyczących sposobu wymierzania podatków i udziału płatników w akcji wymiarowej.

Tak np. wymiar podatku dochodowego oparty jest na zasadzie jawności, która nie obowiązuje przy podatku obrotowym, inne są też przepisy poszczególnych ustaw podatkowych, zarówno przy ustalaniu podatku, jak i załatwieniu odwołań wniesionych przeciwko wymiarowi.

Wskutek braku jednolitych przepisów płatnicy w wielu wypadkach są zdezorientowani i cały szereg przeoczeń z ich strony powstaje na skutek tych właśnie okoliczności.

Powołane do czuwania nad całokształtem zagadnień gospodarczych kraju izby przemysłowo-handlowe podjęły inicjatywę, zmierzającą do usunięcia tego ujemnego stanu rzeczy, a to przez wydanie jednolitych przepisów, dotyczących akcji wymiarowej i odwoławczej. Inicjatywa ta ma na celu przedstawienie czynnikom rządowym konieczności wydania jednolitej ordynacji podatkowej, której prototypem może być m. in. „Reichsgabenordnung”, obowiązująca w Rzeszy Niemieckiej.

## Kwestja mieszkaniowa a pracownicy umysłowi Uruchomienie kapitału Zakładu Ubezpiecz. Prac. Umysłowych

Łódzka prasa bardzo często porusza problem kwestji mieszkaniowej dla rodzin robotniczych, natomiast o mieszkaniach dla pracowników umysłowych pisze się mało, lub wcale, jednak ten odłam społeczeństwa znajduje się jeśli nie w gorszych to w każdym bądź razie nie w lepszych warunkach mieszkaniowych niż robotnicy, gdyż wiadomem jest powszechnie, iż w wielu wypadkach mieszka kilka rodzin w jednym pokoju, a na to odstępne za oddzielne mieszkanie funduszu nie posiadają.

Rząd w swoim czasie, jak również P. P. S. opracowały projekty ustaw, zmierzających do osiągnięcia funduszy na rozbudowę miast przez nowy sposób opodatkowania społeczeństwa podwyższając stopę procentową podstawowego przedwojennego komornego.

Projekty tych ustaw godzą w interesy mas pracowniczych, gdyż podwyżka komornego rozpoczyna się od dwuizbowego mieszkania, które przeważnie są zamieszkałe przez pracowników umysłowych i za uzyskane tą drogą fundusze będzie się budowało mieszkania jednoizbowe z czego wynika, że za pieniądze uzyskane od pracowników umysłowych będą budowane mieszkania dla robotników.

Na terenie Łodzi są już wznoszone gmachy na Polesiu Konstantynowskim i

Doceniając doniosłość tej sprawy dla najszerzych mas podatników—Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przyłączyła się do podjętej przez Związek izb akcji i na podstawie nadesłanego przez Izbę Przemysłowo-Handlową lwowską kwestionariusza — zwróciła się do wszystkich organizacji gospodarczych okręgu łódzkiego ze specjalną ankietą w tej sprawie.

Obszerny kwestionariusz w 26 pytań, skierowanych do organizacji gospodarczych okręgu łódzkiego, w sposób wyczerpujący omawia całokształt tego doniosłego problemu.

Tak więc chodzi m. in. o sprecyzowanie opinii poszczególnych organizacji, czy należałoby przy podatkach bezpośrednich (obrotowy, dochodowy i t. d.) nałożyć na wszystkich podatników obowiązek przekładania zeznań podatkowych, czy należy zatrzynić istniejące obecnie komisje odwoławcze, czy też na wzór niemiecki poruczyć rozstrzygnięcie odwołań urzędowi skarbowym i t. p. Kwestionariusz porusza również sprawę wysokości odsetek za zwłokę, kosztów egzekucyjnych oraz sprawę utworzenia specjalnych sądów skarbowych dla orzecznictwa karnego we wszystkich sprawach podatkowych.

na Karolewie, ale tylko dla robotników, dla pracowników zaś umysłowych w tym kierunku nic się nie robi, gdyż pobudowanych domków dla oficerów, skarbców i pracowników miejskich nie można brać pod uwagę, gdyż są to pracownicy uprzywilejowani.

Aby zaradzić złu, Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Zw. Prac. Umysłowych podejmuje szeroko zakrośloną akcję budowy domów dla pracowników umysłowych. Fundusze na powyższy cel można uzyskać z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, gdzie z miesięcznych wpływów tworzą się ogromne kapitały, które są unieruchomione i które bez ryzyka i dobrze zabezpieczone mogą być ulokowane w domach wybudowanych dla pracowników umysłowych.

Wspomnianych funduszy mają prawo domagać się pracownicy umysłowi, gdyż oni przyczynili się swoimi składkami miesięcznymi do zgromadzenia tych kapitałów. Wychodząc z powyższego założenia, Rada Okręgowa, z inicjatywy Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi, poczyniła usilne starania w celu uzyskania kredytu na budowę domów i jest nadzieja, że starania te będą uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Szumia wiatry,  
srożą się burze,  
szaleją wichry,  
huragany i trąby  
powietrzne!

**WICHER**  
z Liljaną Gisch

wkrótce w „RESURSIE“

Wkrótce!

**OTWARCIE KINA w OGRODZIE**

„CZARY“

Muzyka powiększona

Wkrótce!

„CZARY“

Wino Naświetlone  
**Lecznicze**  
**WITAMIN**  
pat. Nr. 76-25.

Wzmocnia organizm,  
zbiawenny dla rekon-  
walescentów i przeto  
niezbędny w każd. domu

Do nabycia w aptekach,  
składach aptecznych  
37 i składach win.



**Potrzebny**  
**technik - konstruktor**

z praktyką w projektowaniu i montowaniu rurociągów i mniejszych konstrukcji żelaznych. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia do Elektrowni Łódzkiej, Biuro Budowy, ul. Targowa 1.

# Wychodźstwo polskie we Francji

(Korespondencja własna)

LILLE, w maju 1929 r.

Najwięcej podczas wojny światowej ucierpiała Francja Północna, pozostająca przez cały czas wojny częściowo w ogniu pocisków, częściowo pod okupacją niemiecką.

Z czterech departamentów, należących do Francji Północnej, dwa są rolnicze (Aisne i Somme), dwa zaś przemysłowo-górnictwa (Nord i Pas de Calais). Te ostatnie ucierpiały szczególnie dotkliwie podczas wojny.

Położone w tych departamentach najbogatsze kopalnie węgla zostały przeważnie zniszczone.

Rozpoczynając dzieło odbudowy, — Francja w pierwszym rządzie pomyśleć musiała o odbudowie górnictwa północno-francuskiego, by się uniezależnić od importu angielskiego i zasilić przemysł własnym węglem. W tym celu czynniki francuskie starały się usilnie o ściągnięcie do Francji wychodźstwa polskiego z Westfalii i bezrobotnych z Górnego Śląska.

Masy te, dochodzące do 100 tysięcy wykwalifikowanych i wysokowartościowych górników polskich, oraz kilkadziesiąt tysięcy robotników niekwalifikowanych do prac pomocniczych, pchnięte zostały w miarę odbudowy do górnictwa północno-francuskiego, tak, że w latach 1925-26 liczba Polaków, zatrudnionych w górnictwie francuskim wynosiła około 130,000 na ogólną liczbę 300 tys. pracowników, licząc w to już i personel manipulacyjny.

To też stwierdzić należy, że niektóre kopalnie północno-francuskie liczyły w ogóle swych robotników przeciętnie 50 proc. Polaków. Kopalnia Ostricourt np. zatrudnia 70 proc. Polaków, a w osadach tej kopalni Polacy liczą nawet 75 proc. ludności ze względu na dużą liczbę dzieci.

Wobec tak licznego skupienia ludności polskiej na szczupłym terenie dwóch departamentów (200.000 głów), utworzony został dla niej osobny konsulat w Lille, obok konsulatów w Paryżu i w Strasbourgu, najważniejszy w całej Francji. Na tym terenie również wychodzą trzy polskie dzienniki, z których dwa przeniosły się tu z Westfalii, kiedy większość tamtejszego naszego wychodźstwa zjechała do Francji.

Najsilniej również rozwinęło się tu szkolnictwo polskie, jakkolwiek z ogólnej liczby około 30.000 dzieci polskich z nauki polskiej korzystać może zaledwie nieznaczny procent.

Wobec trudnych warunków szkolnych, a wobec równoczesnej konieczności ratowania działy przed wynarodowieniem podjęto w ostatnich latach ze strony polskiej akcję ochroniarską. Liczebny stan ochrony stoi jednak jeszcze bardzo daleko poza istotną potrzebą, wobec czego ochrony spełniają tylko część swego zadania, a wobec specyficznych warunków w jakich żyje stała emigracja polska w w północnej Francji, należy się poważnie liczyć z obawą, że w drugim, a najdalej w trzecim pokoleniu, po wymarciu starych emigrantów, którzy wywedrowali z Polski i pamiętają ją, narybek polski zrodzony już we Francji, ulegnie w przeważnej części wynarodowieniu. Przewidywać dlatego, że w myśl ustaw francuskich każde dziecko zrodzone z obcokrajowców na ziemi francuskiej posiada warunkowe obywatelstwo francuskie, którego może się rzec dopiero w 21-szym roku życia.

Należy się przeto liczyć z faktami, że ci warunkowi obywatele, nie znając Pol-

ski ani jej stosunków a tkwiący silnie w stosunkach francuskich, nie skorzystają z przysługującego im prawa i pozostaną obywatelami francuskimi, a w rezultacie wynarodowią się zupełnie, o ile wogóle będą posiadali poczucie narodowości polskiej.

Nie kryjąc tej troski o przyszłość, wychodźstwo polskie w Północnej Francji żyje jednak teraz niechętnie, dążąc za wszelką cenę do ustalenia się na tej bogatej ziemi i osiągnięcia nie tylko dobrobytu materialnego, lecz i zadowolenia

moralnego ze spełnienia obowiązku narodowego.

Należy stwierdzić, że Westfalczyki, którzy stanowią gros wychodźstwa francuskiego Północnej Francji, przynieśli tu z sobą niepośledni talent organizacyjny, wypróbowany jeszcze w czasach zaborczych.

Zaczęto nie tylko wznawiać dawne organizacje westfalskie, jak samopomocy, kościelne, gimnastyczne, śpiewacze, ale zaczęto próby ujęcia w ramy organizacyjne całokształtu polskiego życia na obczyźnie.

Jednym słowem, życie organizacyjne tętni żywo, a siłą faktu centrale tych organizacji znajdują się na północy, jak na terenie najgęściej przez Polaków zaludnionym i dającym organizacjom najwięcej członków.

Wobec faktu, że wychodźstwo północno-francuskie wystawione jest na najszystsze wynarodowienie, należy się spodziewać, że ten właśnie odłam naszego wychodźstwa otoczony zostanie przez władze polskie najtroskliwszą opieką.

L. P.

## Anglja — bankierem świata

### Przemiany w życiu gospodarczym Anglii. Niebezpieczeństwo w przyszłości. Przewartościowanie wartości.

Hilaire Belloc, znany publicysta i ekonomista angielski, rozwija swoje poglądy na dodatnie i ujemne strony przemiany ustroju gospodarczego Anglii z przemysłowego na bankowy.

Coraz bardziej ugruntowuje się zdanie iż W. Brytania przekształca się z państwa o charakterze przemysłowym w państwo o charakterze bankowym t. j. z kraju produkującego towary fabryczne — w kraj, opierający swój byt na zyskach ciągniętych z operacji kredytowych.

Opinia ta znajduje potwierdzenie nie tylko w kołach ekonomistów zagranicznych

lecz i wśród obserwatorów w kraju. Koncepcja polega na tem, iż straty wyrządzone przez umniejszony zbyt naszych towarów zagranicą pokrywamy zyskami ze wzmoczonej naszej działalności jako bankierzy, agenci ubezpieczeniowi i maklerzy.

Faktem jest, iż Anglja straciła część znaczną swych dochodów, płynących bezpośrednio ze źródeł produkcji. Nie opierając się nawet na ścisłych danych cyfrowych, widzi się odrazu wielką różnicę przy porównaniu cyfr za rok 1913 i 1927, a przedewszystkiem stwierdza się odrazu

fakt, iż zjawisko to zdradza tendencję do utrwalania się. Wydaje się nawet bardzo możliwym, iż te różnice między latami dawnymi a obecnymi jeszcze się pogłębia.

Kapitalizm przemysłowy przeżywa się. Działają tu rozmaite przyczyny. Wyrosli nam konkurenci, którzy nauczyli się fabrykować to samo co i my. Dalej — wojna zubożyła Europę. Wschodnie rynki i rynek rosyjski są częściowo niepewne, częściowo wręcz dla nas zamknięte. Wzrost nacjonalizmu i powstanie wysokich murów i ceł ochronnych przyczyniło się również do zmiany warunków. Najważniejszą atoli i zasadniczą przyczyną jest przeżywanie się starce kapitalizmu przemysłowego.

Anglja była kolebką i twórczynią tego kapitalizmu, jemu też zawdzięczała swój rozwój w końcu XVIII i przez cały wiek XIX. Inne narody weszły później dopiero na te same tory, dlatego też Anglja jeszcze dzisiaj zachowała swą wyższość w tym kierunku.

Głównymi siłami gospodarczymi w Anglii są obecnie banki. Rozlegały się już nawet skargi na to, że polityka wewnętrzna i zewnętrzna W. Brytanii pozostaje zbyt pod wpływem tych instytucji. To samo było jednak w wielu innych krajach które przechodziły dawniej tą samą ewolucję, a więc Wenecja np. lub Genua.

Proces tej przemiany może jednak przynieść ze sobą dwa rodzaje niebezpieczeństw: a) dochody całej kategorii ludzkiej tracą swą naturalną podstawę, b) polityczny fundament zysków bankierskich jest bardzo niepewny.

Punkt pierwszy znajduje swój wyraz w bezrobociu. Gdyby przypuścić np., iż fabryki, tkalnie, przędzalnie, huty zamkną swe podwoje, a straty stąd powstałe będą pokryte przez koncerny bankowe, to powstaje groźne pytanie — co zrobić z klasą robotniczą?

Jest oczywiście przykład krańcowy, ale oddaje on dobrze rodzaj i tendencję problemu.

Pozatem „dochody bankowe“ należą do bardzo skomplikowanych procesów i wraz z jakiegoś nieprzewidzianego wypadku, katastrofy — zaufanie ulatnia się cały system rozpada się jak domek z kart. Nic go nie może narazie zastąpić. Kraj rolniczy, produkcyjny może przetrwać rewolucję, wojnę, klęskę. Kraj wyłącznie bankowy nie podoła temu zadaniu.

Hilaire Belloc.

## Nocna Powszechna Wystawa Krajowej

Poznań, 9 maja 1929.

Chłodny powiew wieczoru gasi żar słoneczny. Biura, sklepy, zakłady przemysłowe pustoszeją. Cichną warsztaty pracy. Noc przynosi wytchnienie. Miasto Poznań układa się na zasłużony spoczynek. Jednak myśliły się ten, kto sądziłby, że cały gród Przemysława wypoczywa po trudach dnia, gdyż jeszcze setki ludzi mimo zmęczenia tkwi na swych posterunkach i pracuje choć mdleją ramiona i sennie ciężą powieki.

W pawilonach Powszechna Wystawa Krajowej gorzą ośniewające blaski elektrycznych lamp. Olbrzymie tafle oświetlonych szyb jarzą się w ciemni nocy niby oczy jakichś mitycznych potworów. Dochodzi godzina jedenasta wieczorem. W halach ciężkiego przemysłu stukają młotki, zgrzytają dźwigi i szcząkają sztaby żelazne. Zmęczeni robotnicy czyszczą zapamiętałe potworne cielska maszyn. Pot spływa z ich uznojonych czoł. Widać, że pracują ostatnim tchem. Nadzieja rychłego ukończenia pracy dodaje im sił...

Wychodzimy z hali huczącej tętnem cyklopowej pracy, na prawo rysuje się na granacie nieba olbrzymia sylwetka Wieży Górnośląskiej. Z daleka wygląda jak egzotyczna świątynia. Wychodzą z niej właśnie robotnicy. Idą oni wolno, znużonym krokiem. Za pięć godzin muszą znów

stanąć przy warsztatach, gdyż niema czasu dłuższy wypoczynek. Pojutrze wszystko musi być gotowe. Musi być i basta!

Idziemy wzdłuż prowizorycznego toru wąskotorowej kolejki. Po szynach, przy wtorze monotonnego stukotu kół suni, długi sznur miniaturowych wagoników naładowanych szutrem i cementem. Dalej sapia ciężko i dyszą ochryple walce ubijające gruz i kamienie, warczy wściekle motor zgrzytliwej betoniarki i sypie się piasek z łopaty, wznoszonych w zgodnym rytmie, przez szeregi kopaczy. Gdzie przed chwilą były wyboje i pięturyły się sterty ziemi i grud, w momencie przybywa nowy metr gładkiej ulicy. Nim zejdzie słońce będzie gotowe kilkaset metrów równiutkiej jak stół jezdni.

Dawno minęła już północ, a we wszystkich prawie pawilonach migoczą jeszcze światła. Malarze, dekoratorzy i tapiceryzy wyczarowują w nich cuda nowoczesnej sztuki dekoracyjnej. Są wśród nich tacy, którzy od paru tygodni pracują dzień po dniu od 5 godziny rano do 1 lub 2 godziny w nocy, tylko z krótkimi przerwami na posiłek.

Głucha noc panuje w całym mieście, tylko na ulicach sąsiadujących z terenami Wystawy rozbrzmiewa donośne echo pulsującej tam pracy. (P-ner).

## Popierajcie Wyroby Krajowe !!

KINO

MIMOZA

Kilińskiego 178. 24

Od wtorku dnia 7 maja do poniedziałku, dnia 13 maja 1929 r.

Emocjonujący  
dramat  
w 10 aktach

„PREZYDENT”

W rolach  
głównych:

IWAN MOZZUCHIN I JUZY VERNON.

NASTĘPNY  
PROGRAM:

MIASTO  
CUDÓW

z Douglasem  
Fairbanks

## Postępy w dziedzinie elektryfikacji w kraju i zagranicą.

Elektryczność staje się powoli na całej kuli ziemskiej potężnym motorem postępu. Używa się dziś elektryki już nie tylko dla użytku codziennego jako światła czy siły motorycznej, ale także w rolnictwie, przemyśle, nauce, w badaniach laboratoryjnych. Ten, kto najszybciej potrafi zelektryfikować swój kraj, stanie się w przyszłości zwycięzcą na wielu polach.

Oto krótka kroniczka postępów w dziedzinie elektryfikacji z ostatnich czasów w Polsce i zagranicą. Jest w tem dziele duże tempo, logika i aktywność!

Elektryfikacja okręgu łódzkiego wchodzi powoli na tory realne. W 1914 roku było na terenie obecnego województwa łódzkiego 7 elektrowni; w roku 1927 ilość ich doszła do 41. Elektryfikacja postępuje szybko naprzód, według zgóry ułożonego planu. Łódź projektuje jeszcze budowę trzech elektrowni o wysokim napięciu.

Miasto Cieszyn zaciągnęło w ub. roku większą pożyczkę na rozszerzenie miejskiej elektrowni celem elektryfikacji Śląska Cieszyńskiego. Prace około rozszerzenia sieci elektrycznej rozpoczęto w maju ubiegłego roku i w przeciągu pięciu miesięcy zelektryfikowano następujące miejscowości: Skoczów, Kisielików, Międzywiecie, Ogródziona i Dziegielów. W Ustroniu prace około zaprowadzenia światła elektrycznego są jeszcze w toku i będą wkrótce ukończone, zaś z gminą Puńcówem prowadzi się jeszcze rokowania. Sieć kablowa elektrowni cieszyńskiej wynosi obecnie około 30 kilometrów długości. Zauważyć należy, że wszelkie roboty przeprowadziła elektrownia we własnym zarządzie.

W marcu b. r. zapadła decyzja zarządu komunalnych kopalni węgla w Jaworznie, akceptująca ofertę banków wiedeńskich, umożliwiającą budowę wielkiej centrali elektrycznej w Jaworznie. Jak wiadomo, centrala ta dostarczać ma w najbliższej przyszłości prąd dla Krakowa.

Ministerstwo Robót Publicznych wykończyło wielkie plany elektryfikacji kraju, a rząd prowadzi obecnie rokowania, dotyczące sfinalizowania tego planu z kapitalistami zagranicznymi. Jak słychać, Min. Robót Publicznych w planie elektryfikacji kraju uwzględniło także wyzyskanie siły wodnej Dunajca w Rożnowie.

Jak się rozwinęła w latach ostatnich elektryfikacja Francji, świadczy następujące porównanie: gdy w roku 1918 na 37.981 gmin było zaopatrzonych w prąd 7.000, — w roku 1927 posiadało energję elektryczną już 21.284 gmin, obejmujących około 80 procent ludności kraju.

Największa na świecie elektrownia budowana jest obecnie w miejscowości Paugan koło Quebec'u w Kanadzie. Będzie ona mogła dostarczać 1,190 milionów kilowat godzin rocznie, będzie więc silniejszą od słynnej elektrowni na Niagarze.

Prezydent Coolidge podpisał bil, przepisujący zbudowanie tamy, elektrowni i kanału na rzece Colorado. Według bilu, rząd wyasygnuje dolarów 165.000.200 na te roboty. Suma ta zostanie zwrócona z dochodów elektrowni. — Tama Boulder będzie najwyższą na świecie. Zbiornik wody, który przez nią powstanie, będzie mieć pojemność 26 milionów stóp kubicznych, a elektrownia rozwinię siłę miliona koni parowych. Obliczono, że dochód z elektrowni pokryje koszt budowy w ciągu 50 lat.

## Nowe możliwości wydobywania gazów szlachetnych.

TEORJA PROF. AKADEMJI PARYSKIEJ CLAUDE'A. — CO TO SĄ GAZY SZLACHETNE? — MOŻLIWOŚĆ WYDOBYWANIA GAZÓW Z WODY MORSKIEJ. — ŻYCIE OKAŻE WARTOŚĆ ODKRYCIA.

Prof. Akademji Paryskiej, dr. Jerry Claude doniósł Akademji Umiejętności, że udało mu się dokonać wynalazku, który ułatwia uzyskanie kilku litrów t. zw. „gazów szlachetnych“ z wody morskiej. Gazy te, znane pod nazwą „krypton“ i „xenon“, otrzymywano dotąd z płynnego powietrza.

Obecnie usiłowania prof. Claude idą w tym kierunku, by eksploatować wodę morską wydatniej. Gazy szlachetne znajdują się w tak znikomej ilości, że wydobywanie ich na tej drodze wymagało wiele zachodu i napotykało na wielkie trudności.

W powietrzu znajduje się zaledwie 0.09 proc. argonu, 0.0015 proc. neonu i 0.0005 proc. helium, nie mówiąc już o uzyskanych ostatnio takich unikatach gazowych, jak krypton i xenon.

Wystarczy zaznaczyć, że milion litrów powietrza zawiera zaledwie 1 l. kryptonu, a 550 l. powietrza 1 l. xenonu. Z powodu tak minimalnej ilości gazów szlachetnych i trudności uzyskania ich z powietrza, nie można było dotychczas zużytkować ich praktycznie. Z wyjątkiem neonu, którego używa się do reklamy świetlnej i helium, które znajduje różnorodne zastosowanie w technice, gazy szlachetne są dotychczas praktycznie niewyzyskane.

Samo określenie tych gazów przez naukę wskazuje na to, że gazy te, podobnie jak metale i klejnoty szlachetne, odznaczają się wielką odpornością przeciw wpływowi atmosferycznym, działaniom chemicznym i fizycznym.

Jeżeli chodzi o określenie „szlachetny“, to gazy te zasługują na nie w znacznie większej mierze, aniżeli klejnoty i metale. Te ostatnie bowiem ulegają w pewnych warunkach temperaturze lub działaniu związków chemicznych, podczas gdy gazy szlachetne są bezwzględnie odporne i nie łączą się z żadnymi czynnikami, ani nie ulegają żadnym wpływom chemicznym i atmosferycznym. To też chemja wyłączyła je z ogólnego systemu pierwiastków i związków i nazwała je „grupą zerową“. Ze względu na te niezwykłe zalety mają dla przemysłu gazowego i dla wyrabiania instrumentów fizykalnych bardzo doniosłe znaczenie.

Jak już zaznaczyliśmy, praktycznemu zużytkowaniu gazów szlachetnych stały na przeszkodzie niepokonane dotychczas trudności w uzyskaniu ich. Wprawdzie w powietrzu skroplonym znajduje się ich więcej, aniżeli w powietrzu w stanie lotnym, lecz usiłowania, zmierzające do destylacji gazów szlachetnych, spełży na niczem. Dopiero prof. Claude wynalazkiem swoim ułatwił osiągnięcie tego trudnego wyniku. Ostatni jego eksperyment, na mocy którego udało mu się wydobyć gazy szlachetne z wody morskiej, sprowadzi prawdopodobnie zupełny przewrót w tej dziedzinie. Różnica w temperaturze wierzchnich i spodnich warstw wody morskiej dostarczy do tego celu energii taniej i niewyczerpanej. Trudno dzisiaj określić, jak doniosłe znaczenie znajdują te najszlachetniejsze składniki materji.

## Polskie doświadczenia radio-oznawcze w Tatrach na wysokości 1.700 m.

W miesiącu lutym b. r. dwaj pracownicy Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego: p. Wł. Midowicz i asystent Uniwersytetu St. Leszczyński, wyjechali w Tatry Wysokie, celem przeprowadzenia badań nad klimatem zimowym etc. — i zamieszkali w pustym schronisku w Dolinie Pięciu Stawów, położonym na wysokości 1700 metrów.

Młodzi badacze zabrali ze sobą odbiornik jednolampowy i w tych dniach, korzystając z łagodniejszej pory, zainstalowali go w schronisku, przezwyciężając wcale duże trudności przy montażu anteny.

Pierwszą stacją, którą pustelnikom w Pięciu Stawach udało się schwycić, był Wiedeń, potem Medjolan, Lublana, Berlin, Wrocław.

Z polskich stacji zgłosiły się Katowice, następnie Kraków. Przy odbiorze stacji polskich, aparat okazywał dziwne właściwości. I tak, przy odbiorze Katowic, trzeba nad nim trzymać rękę.

w przeciwnym razie słychać szum, trzask i wycie. Wogóle mimo wybornej selektywności aparatu, fala krakowska jest najtrudniej uchwytna w podanym miejscu. Dobry i wszechstronny odbiór zaczyna się w Pięciu Stawach około godziny 18-tej. Najlepiej słyszy się Budapeszt, Wiedeń, Bratysławę, Petersburg i Medjolan.

Stacja krakowska koresponduje z ekspedycją pp. Midowicza i Leszczyńskiego, zwracając się do nich za pośrednictwem swego speakera, wygłaszającego komunikaty sportowe.

Badania wyprawy do Pięciu Stawów są pierwszą tego rodzaju próbą, dokonywaną w dziedzinie techniki odbioru radiowego na tak znacznej wysokości ponad poziomem morza. Spostrzeżenia, poczynione przez młodych badaczy, posłużą jako materiał orientacyjny do dalszych ewentualnych ekspedycji poznawczo-radiowych w tej dziedzinie.

## Niezwykły wynalazek inż. polskiego.

Motory pędzone pyłem węglowym?

Jak donosi prasa polska w Ameryce, Rudolf Pawlikowski, inżynier zarządzający warsztatami maszynowymi Kosmos, oświadcza, że niedalekim jest czas, w którym farmer pędzić będzie swe motory niemal tem wszystkim, co sam spożywa. Przewodnię swą opiera na doświadczeniach z pyłem, jako siłę pociągową, prowadzonych od lat dwunastu. Przy małym wydatku na mielenie, można zamiennie naprzykład ziarno kukurydzy na tę siłę oraz słomę kukurydzianą. A ponieważ tego materiału są olbrzymie ilości, przeto opału do motorów nie zabraknie.

Do swych doświadczeń w spożytkowaniu pyłu na opał używał inżynier Pawlikowski z dobrym skutkiem sproszkowanego drzewa, węgla kamiennego, drzewnego węgla, a nawet sproszkowanego aluminium. Dodatnią stroną tego opału jest, że iera

ohu, stwarzającego w motorze siłę pociągową, nie potrzeba iskry. Pył ten zapala się i wybuja przez ciepło wytworzone ciśnieniem.

Twierdzi on dalej, że wszystkie trawy i słoma, po sproszkowaniu i wydzielaniu wilgoci z pyłu, mogą być użyte jako opał dla motorów. Znamieniem jest, powiada, że użycie tego opału nie działa niszcząco na pistony. Np. motor Diesel pędzony którymkolwiek z tych opałów sproszkowanych, może być zdającym do użycia przez całe lata. Dowodem ośmiokrotny motor Pawlikowskiego, który pędzi od dwunastu lat sproszkowanym węglem, a mimo to motor działa bez zarzutu. Dodaje, że pędzenie motoru pyłem węglowym jest o 75 procent tańsze niż gazolina, która w wielu krajach europejskich jest bardzo droga.

## Z zakresu fotografii DESENSYBILIZATORY.

rowoli wprawdzie, ale nareszcie i wśród fotografów przyjęło się wywoływanie przy jasnym świetle i coraz więcej znajduje zwolenników. Przekonali się nareszcie i oni, że używanie desensybilizatorów ułatwia pracę w ciemnicy, a przytem nie stanowi najmniejszego niebezpieczeństwa dla płyt ani filmów.

Jako desensybilizator używa się najczęściej zieleni pinakryptolowej Agla. W handlu znajduje się ona w kryształkach, tabletkach i stanie płynnym. Jeżeli zapotr. zbowanie zieleni pinakryptolowej jest wielkie, wtedy lepiej jest nabyć ją w kryształkach. Dla zwykłych jednak fotografów-amatorów w zupełności wystarczą tabletki.

Przy użyciu desensybilizatorów trzeba bezwzględnie stosować się do odnośnych przepisów. Rozczyn użytkowy powinien być dokonany w porcji: 1:5000. W razie potrzeby nietylko poleca się używać, ale nawet nieodzowne jest posługiwanie się rozczynem mocniejszym, aby cel zamierzony osiągnąć i nie narazić się na zniszczenie własnej lub cudzej pracy, płyt lub filmów. Używany w handlu rozczyn zapasowy wykonany jest zazwyczaj w proporcji 1:500 i można go dowolnie rozcieńczyć.

Jak postępować należy przy użyciu znieczulacza zieleni pinakryptolowej, obszernie i wyczerpująco pisze dr. Beck w ulotce: „Wywoływanie przy jasnym świetle“ (Entwickeln bei hellem Licht). Rozcieńczone płyny odczulające można długi czas przechowywać w ciemnym miejscu, bez zmniejszenia ich skuteczności. Liczne doświadczenia wykazały, że w .00 cm' rozczynu można znieczulić 25 płyt czy filmów wielkości 9x12.

Przez częste używanie rozczynów desensybilizujących wyczerpują się i słabną. Dlatego poleca się, by ich zbyt nie wyzyskiwać. Zresztą łatwo je odświeżyć, gdyż zieleni pinakryptolowa jest tania i bardzo wydajna.

## KRĘGI ŚWIETLNE NA PŁYTACH.

Drogą specjalnego postępowania przy wywoływaniu płyt i filmów można w zupełności albo prawie całkowicie znieść i usunąć kręgi i plamy świetlne.

Sposób ten omawia wyczerpująco w czasopiśmie „Photo-Woche“ dr. Fr. Hagelstein z Hamburga. Dowodzenia swoje opiera on na własnej praktyce i doświadczeniach.

By krótko ująć treść tego artykułu, można powiedzieć, że aby to osiągnąć, trzeba do wywoływania płyt i filmów, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że potworzyły się na nich kręgi i plamy świetlne, użyć odpowiednich wywoływaczy wyrównawczych lub przewlekłych, a nigdy ostrych, jak np. metalowych, hydrochinowych lub potażowych.

Autor używał do swoich doświadczeń i praktyki norobroldetrast-wywoływacza i to w stanie rozcieńczonym w stosunku 1—20 do 1—25. Przy użyciu wspomnianego wywoływacza w rozcieńczeniu 1—20 pierwsze kontury obrazów występowały już po 3 minutach, a cały proces wywoływania trwał do 18 minut.

Wobec tego fotografowie-amatorzy, nie potrzebują w zakresie ich praktyki zachodzącego naświetlania obawiać się niebezpieczeństwa kręgów czy plam świetlnych na płytach i filmach, gdyż choćby nawet i takie rzeczywiście się przytrafiły, to można im zapobiec przy wywoływaniu, używając tak zwanych wywoływaczy przewlekłych czyli powoli pracujących w ich rozcieńczeniach wyrównawczych i dając im czas na całkowite rozwinięcie swej działalności wyrównawczej.

Umożliwia ona nietylko praktyczne postępowanie wyrównawcze przy prześwietleniach 40- czy 60-krotnych, a w ostatecznych wypadkach nawet 200-krotnych, oraz 3 do 4-krotnego niedoświetlenia przy użyciu tego samego wywoływacza rozcieńczonego, ale także naukowe, teoretyczne badanie podstawowej zasady prawidłowej koncentracji jonów wodorowych i starań celem wywołania ukrytego obrazu.

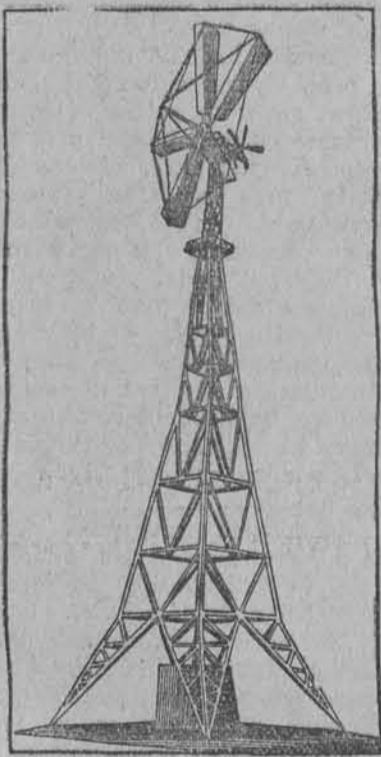


## Pierwsza polska turbina powietrzna.

Obok pawilonu „Organizacji Rolniczych“ na P. W. K. w Poznaniu wznosi się na 34 metry w górę ciekawy eksponat: pierwsza polska turbina powietrzna o specjalnym przystosowaniu do warunków wietrznych naszego kraju.

Dotychczas w Polsce nie mieliśmy wytwórni tego rodzaju silników, a importowane z zagranicy, b. często nie spełniały zadania, gdyż nie były dostosowane do warunków wietrznych naszego kraju. W dodatku fabrykaty zagraniczne kalkulują się niestetycznie drogo, przyczem i montaż ich na miejscu jest połączony ze znacznymi trudnościami.

O tem, jak kolosalne usługi może oddać dla naszego kraju pierwsza polska turbina powietrzna, świadczy sam fakt, że za zapęd jej służy wiatr, przyczem silnik nie wymaga żadnej obsługi, gdyż się reguluje samoczynnie i ustawia pod wiatr. W czasie burzy i huraganów automatycznie obraca swoje śmigła, pracując bez przerwy. Moc silnika wynosi przeciętnie 20 koni mechanicznych, co najzupełniej wystarcza dla gospodarstw rolnych, celów meljoracyjnych, elektryfikacyjnych i t. p.



Konstrukcja silnika oparta jest na najnowszych zdobyczach aerodynamiki i mechaniki, a mechanizm zbudowany na kulkowych i rolkowych łożyskach, powodujących nadzwyczajną zność i lekkość pracy.

Pierwsza polska turbina powietrzna jest wykonana według projektu inż. Witolda Wiśniewskiego z Inowrocławia i pod jego kierownictwem zbudowana dla Inowrocławskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu. Inż. Wiśniewski pracuje obecnie nad konstrukcją dwóch następnych turbin, a mianowicie: jednej dla przemysłu młynarskiego, 60-konnej i jednej tero-elektro-turbiny, mającej służyć tylko dla wytwarzania prądu.



Fragment Pałacu Rządowego na P. W. K.

# Kronika kulturalno-naukowa.

## O polski Instytut naukowy w Rzymie.

W Rzymie istnieją liczne narodowe instytuty, które spełniają niejako rolę ambasad naukowych. Instytuty takie korzystają z niezmiernych archiwów papieskich, ze zbiorów rzymskich, z kontaktu bezpośredniego z uczonymi całego świata, którzy tu gromadzą się a, przedewszystkiem wydają liczne dzieła. Na czoło tych instytutów wybija się francuski i niemiecki. Jest tu Akademia hiszpańska i British Academy, American Academy, są Instytuty: belgijski, austriacki, czeski, rumuński, szwedzki. W przeważnej części mają one oczywiście charakter archeologiczny.

Nauka polska stanęła dość dawno do pracy na terenie watykańskim. — Akademia Umiejętności zorganizowała na skutek starań St. Smolki „ekspedycję rzymską“, która przetrwała owocnie do wojny. Stąd pochodzą „Monumenta Poloniae Vaticana“. Po wojnie, w roku 1921 wznowione zostało wydawanie monumentów. W Hospicjum św. Stanisława znalazła nauka polska niewielkie pomieszczenie dla biblioteki i kilku pracowników.

Akademia Umiejętności ma nadzieję otrzymania w niedługim czasie wspaniałych zbiorów pod warunkiem, że będą one pomieszczone w Rzymie. Mają one stanowić podstawę dla instytutu badawczego polskiego. Instytut ten powinienby mieć także możliwość wydawania publikacji. Na to wszystko trzeba jednak pomieszczeń obszernych i pieniędzy.

Czy jest to możliwe w obecnych naszych warunkach? Czy wolno nam odkładać sprawę na czas nieograniczony? Kto właściwie powinien pomóc Akademii Umiejętności? — Rząd czy społeczeństwo?

## Gobeliny staropolskie.

Ukazała się ostatnio ciekawa książka prof. Pagaczewskiego p. t.: „Gobeliny Polskie“. Książka ta twierdzi, że w Polsce było duże poczucie estetyczne. Gobeliny — zbyt kosztowne i estetyczne cieszyły się u nas dużym wzięciem, jako motyw dekoracyjny. Wzorem Zachodu wyrabiano i w Polsce gobeliny, choć może mniej kosztowne. Zdobiły one dworki szlacheckie kościoły, brano je nawet na wyprawy wojenne. Z czasem używać ich zaczęto do celów czysto utylitarnych tak, że wyniszczały i dziś pozostały nam z nich tylko ślady.

W XVII wieku istniała wytwórnia gobelinów w Kozelcach (na Kresach), w XVIII wieku w Bieżdźcu w Jasielskim i zdaje się druga w Grodnie. Z końcem XVIII wieku powstały pracownie także w Warszawie i Krakowie. W tym czasie miał także istnieć wyrób gobelinów w Łańcucie i w Hozochowie na Wołyniu. Dwie jednak pracownie istniały w końcu XVIII wieku. Jedną z nich była w Słonimiu — miejsce mniej znane. Produkcja gobelinów interesowali się magnaci, a wije Radziwiłłowie, Sanguszkowie, Tyzenhaus, biskupi Sołtyki i Załuski. Ogińscy itd.

Studjum o gobelinach jest bardzo ciekawe i odsłania wiele nowych rysów obyczajowych z życia dawnej Polski.

## Widownia teatralna bez parteru.

Dzienniki angielskie ogłaszają, że słynny przedsiębiorca i dyrektor teatralny, Jack Buchanan, nabył obecnie w południowej części londyńskiego Leicester Square znaczny obszar, na którym zamierza wybudować własny swój teatr. Ma to być, wedle słów jego „zupełnie nowoczesny gmach teatralny, obliczony na 2.300 widzów“.

Szczególną cechą teatru tego będzie zupełny brak w nim krzeseł parterowych, które zastąpią całkowicie piętra olbrzymiego balkonu i galerji z taniemi miejscami. Próby podobne nie są nowością. Urządzenie takie zauważył już można w trzech największych teatrach londyńskich: Carlton, Piccadilly i Fortune. Najpierwszym

teatrem, który zniósł krzesła parterowe w swoim gmachu, był „Pitayhouse“ teatr londyński. Po zburzeniu go wskutek najechania przez „rozbrykany“ pociąg z pobliskiej stacji Charing Cross odbudowany został teatr ten na nowo bez parteru, a wzamian jedynie z galerjami i balkonami. Za jego przykładem poszły inne. Rewolucyjny ten kierunek w budownictwie teatrów jest zmianami czasu, symbolem dążeń demokratyzowania społeczeństw. Na zarzuty, jakoby parter winien być utrzymany w interesie tak zwanej lepszej, to znaczy zamożniejszej publiczności, odpowiada dyrektor Buchanan w sposób następujący:

„Pamiętać należy, że sztuka teatralna nie może być podtrzymywana przez publiczność krzesłową i łożową jedynie. Należy więc umożliwić bywanie w teatrze warstwowemu najszerszemu. Nie widzę zaś, dlaczego ludzie, nie mogący sobie pozwolić na płacenie wysokich cen za miejsca, mieli siedzieć nie wygodnie. Dlatego też zamierzam urządzić wszystkie miejsca na balkonach i galerji w postaci wygodnych foteli z oparciem. Dlaczego w kinach wszystkie miejsca, od najdroższych do najtańszych mają jednakowe wyściełane siedzenia i oparcia? Musimy uprzystępnić teatr ceną i komfortem zarazem, a wtedy przestaniemy narzekać na słabą frekwencję na widowiskach scenicznych. Zniesienie krzeseł parterowych i łoż jest nakazem demokratycznych prądów doby obecnej, musi więc i teatr liczyć się z jej wymogami“.

## Największa książka w świecie.

Zagraniczna prasa codzienna z ostatnich dni omawia wydaną w Ameryce książkę, której nakład wynosi 11 milionów egzemplarzy. Jest to katalog wielkiego domu wysyłkowego w Chicago, w którym nie brak jakiegokolwiek towaru. O wielkości tego domu wysyłkowego świadczy to, że ekspedycję rano wpływających zamówień załatwia się tego samego dnia, ekspedując towar w długich pociągach towarowych. Katalog ten na 1200 stronach ma opis 35.000 różnych towarów.

Do wykonania tego olbrzymiego katalogu zużyto 62.000 000 funtów papieru, 90.000 ton czernidła drukarskiego i 500.000 funtów farb drukarskich. Tym obok siebie ustawione wydałyby

długość 120 mil. Dzieło to drukowane w Chicago, skąd się także załatwia wysyłką, która niekiedy trwa po kilka miesięcy. Firma wysyłkowa buduje w Honstan 8-piętrowy dom za 1 milion dolarów. Obrót wynosi w roku 1927 — 293 miliony dolarów, a natomiast w 1928 r. 350 milionów dolarów. Przedsiębiorstwo tego domu towarowego powstało w ten sposób, że mały urzędnik kolejowy w mieście prowincjonalnym przejął na własny rachunek przesyłki zegarków swoich kolegów, którzy wzbranił się przesyłać tych przyjmować. Pomiędzy znajomymi znalazł popyt na towar, a wnet pomysłowy urzędnik ten wydał pierwszy katalog w objętości 24 stron druku. — Istnie po amerykańsku!

## Manuskrypty średniowieczne.

W piotrogrodzkiej bibliotece odnalazł pewien profesor siedm dotąd nieznanymi manuskryptów, pochodzących z 14 i 15 wieku. Najciekawszym okazem jest wiersz na tysiąc stron, napisany w roku 1446 na zamówienie neapolitańskiego króla Rene. Znajdował się on do roku 1648 w archiwum francuskim, aż nagle zginął w niewiadomy sposób. Jaką drogą dostały się te manuskrypty do piotrogrodzkiej biblioteki pozostanie może na zawsze zagadką. Wartość ich w każdym razie jest wielka, zawierają bowiem ciekawy materiał z historii średniowiecza.

## Przyrząd do odwracania nut.

Z pozoru wydałoby się, że wynaleźć mechaniczny odwracacz do nut jest rzeczą bardzo łatwą. A jednak dotychczas, pomimo licznych prób, nikomu się taki wynalazek nie udało.

Co prawda, wydano w wielu krajach patenty na odwracacze, ale były to instrumenty niezupełnie nadające się do prac, jakie im nakazywano, do tego stopnia niedokładne, że angielski urząd patentowy w roku ubiegłym ogłosił nawet wielką nagrodę za wynalezienie takiego przyrządu, któryby odpowiadał swemu zadaniu w zupełności.

I oto rozstrzygnęli sprawę dwaj studenci petersburskiej Manusiewicz i Hillesberg. Zastosowali oni dość zupełnie odrębne zasady.

Przyrząd jest opatentowany i w najbliższych tygodniach ukaże się na rynku światowym.

## Czy ziemia jest jedynym zamieszkałym globem?

Czy ziemia jest jedynym globem, zamieszkałym we wszechświecie? Pytanie to oddawna niepokoi ludzkość; starano się na nie odpowiedzieć, a idąc po linii życzeń ludzkich, utwierdzano się w przekonaniu, że i na Marsie i na Wenerze i na Merkury i Jowiszu mamy braci, którzy tam myślą i czują i przysyłają nam migotaniem gwiazd pozdrowienia wieczorne.

Przy pomocy najsilniejszych znanych nam teleskopów możemy się doliczyć 30 miliardów gwiazd podobnych do naszego słońca. Czyż nie jest prawdopodobnym, że każde z tych słońc stanowi centrum, dokoła którego krąży planeta, żywiąca na swej powierzchni podobne jak nasz glob miliony istot? Ale to są przypuszczenia, a nie istnieją dziś jeszcze przyrządy, któreby sięgały poza nasz system planetarny.

Jeden z najznakomitszych znawców „spraw gwiazdnych“, Anglik Eddington wyraża swe zapatrywania na tę kwestję odbiera jednak ludziom owo złudzenie, które tak chętnie pielęgnowali. Eddington twierdzi, że ziemia jest wyjątkowo zupełnie zjawiskiem wśród planet, bo choć Wenus i Mars posiadają wodę, nie wystarcza to jednak dla utrzymania wyższego życia organicznego. Co najwyżej możemy

przypuścić, że jakieś olbrzymie ryby władają temi planetami, o istnieniu innych mieszkańców nie może być mowy. Inne ciała niebieskie, jak Jowisz, Saturn, Uranus i Neptun pograżone w ciemnościach, płynne od żaru, który je jeszcze przenika, lub powleczone skorupą lodową nie mogą dać — zdaniem Eddingtona — schronienia żadnej istocie żyjącej.

Owe 30 miliardów gwiazd nie tworzą ośrodka dla planet podobnych naszej ziemi, nie posiadają też trabantów, jak nasze słońce. Są prosto wirującymi, rozgranami słońcami, które trzymają się po 2, po 3 razem, powstają bowiem z rozpadnięcia jednego większego ciała niebieskiego. Wśród tych roztańczonych słońc niema prawie miejsca na planety, niema miejsca na siostrzyce ziemi. Według obliczeń raz na 10 miliardów lat zachodzi wypadek zbyt bliskiego zbliżenia się dwu słońc do siebie, a wtedy siła przyciągania wyrwa z nich kawały ciała, które po ostygnięciu tworzą planety tych słońc.

Ale to się dzieje raz na 10 miliardów lat.

Zdaje się, że przecież ziemia jest jedynym możliwym do zamieszkania globem, a my jedynymi ludźmi we wszechświecie.

# DODATEK LITERACKI

## NAJNOWSZA LITERATURA CZESKA

Książka, o której zamierzamy tu mówić, należy zarówno do literatury czeskiej, jak i polskiej, gdyż dotyczy ona wzajemnego wpływu Polski i Czech w średniowieczu, w dziedzinie przedewszystkim kaznodziejstwa.

Autorem książki jest p. B. Vydra, a tytuł rozprawy: „Polska średniowieczna literatura kaznalska, a jej związki z kaznalską literaturą czeską” t. j. Średniowieczna literatura kaznalska polska oraz jej związki z kaznalską lit. czeską.

Rzecz ta drukował „Viestnik česk. zowar. naukowego” w końcu r. 1927; odbitka wyszła w 1928. Jest to dzieło niezmiernie pracy i energii, zawierające w danym przedmiocie wszystkie najnowsze badania i odkrycia, poczynione zarówno w Czechach jak i w Polsce.

Chrześcijaństwo szło do Polski przez Czechy — i Polska dłuższy czas nie miała własnego duchowieństwa. Zastępowali je Niemcy i Czesi. Ale już Bolesław Chrobry spostrzegł, jak niebezpieczną jest rzeczą ów nadmiar księży niemieckich, którzy długie czasy kazania miewali po niemiecku (co aż w przysłowiu weszło). Dla tego sprowadził on zakony z Włoch i Francji (Franciszkanie, Dominikanie, Cystersi i in.): nie mało też księży pochodziło z Czech, którym oczywiście łatwiej było nauczyć się mowy polskiej, niż innym cudzoziemcom.

Nie należy zapominać, że niemal do XV w. kazanie było jedną z głównych, a może jedyną formą literacką, dostępną dla szerokich warstw ludności.

Księża oczywiście korzystali z gotowych wzorów łacińskich — i naogół kazania pisane były po łacinie, ale czytane *in colloquio volgari* (w danym razie po polsku) — i stąd w starych rękopisach t. zw. glosy t. j. tłumaczenie trudniejszych miejsc w jęz. polskim na użytek kaznodziei.

Te właśnie glosy stanowią pierwsze ślady polszczyzny w literaturze. Pr. Vydra podzielił swoją książkę na dwie części: w pierwszej daje obraz ogólny liter. religijnej polskiej, zarówno katolickiej, jak i kacerskiej — od początków do końca XV w. Są to głównie kazania,

autor wylicza ważniejszych kaznodziejów oraz wskazuje najcenniejsze rękopisy łacińskie i polskie.

W drugiej części mamy obraz stosunku kaznodziejów czeskich i polskich, oraz sztuki kaznodziejskiej polskiej do innych zagranicznych. Szkoła czeska, najbliższa metod kaznodziejskich polskich, miała też największe wpływy na Polskę; z drugiej strony w miarę rozwoju państwa kaznodzieje polscy jeździli do Pragi, gdzie znów oddziaływali na mistrzów czeskich. Również wpływy szły przez uniwersytet w Pradze, gdzie nie mało było studentów polaków.

Trzeba tu dodać, że kaznodziejstwo to było wielorakie: z jednej strony czysto katolickie, z drugiej czysto husyckie; pomiędzy nimi zaś kazania polemiczne, apologia katolicyzmu albo walka z papiestwem.

Że zaś nieraz te wezwania dotyczyły zarówno Polski, jak Czech, świadczy głośno w swoim czasie wiersz Gołki z Dobczyc:

Lachowie, Czechowie,  
Wszyscy narodowie,  
Wiklef prawdę powie!

Z kaznodziejów czeskich pierwsze miejsce zajmuje św. Wojciech, dalej Jindrich Morawianin, Bartłomiej z Pragi Marcin Polak (z Opawy). W końcu XV w. są już w Polsce apostołowie Husa — i emigranci katolicy z Czech, jak Jan Kromieryża, Konrad Waldhanser, Maciej z Janowa, Jan Sztekna, mistrz Marzik, Palecz, Mauritius de Praga, wreszcie Hieronim z Pragi, zwany Sylvanus (katolik-emigrant), którego nie należy mieszać z mistrzem Hieronimem Praskim, przyjacielem i apologetą Husa; ten ostatni również był w Polsce i w sferach dysydenckich miał ogromne wpływy.

Nawzajem w końcu XIV i początkach XV w. przenikają już kaznodzieje polscy do Czech i tam szerzą swoją ideę. Są to przeważnie katolicy, których celem jest walka z herezją. O ile rzecz się odbywa w granicach uniwersytetu — kazania mówią się po łacinie. O ile jednak poza te ramy się wydostają; o ile chodzi o

masy — występuje język miejscowy (czeski czy polski) i już w XIV — XV w. wiele kazań pisze się nie po łacinie. Trzeba dodać, że w XIV w. polacy założyli w Czechach własny zakon dominikański, na uniwersytecie zaś praskim nauczali kolejno lub jednocześnie: Mateusz z Krakowa, Maciej z Lignicy, Jan Isner, Stanisław ze Skarbimierza, Franciszek de Braga, Jędrzej z Kokoszyna, Mikołaj z Krakowa, Eljasz z Wawelnicy i inni. Na krótki czas jeździli do Pragi Jakób z Paradyża, Jan Długosz. Godne uwagi, że wśród tych kaznodziejów polskich w Czechach byli przeważnie katolicy. Z pośród kacerzy godni uwagi: Jędrzej Gałka i Michał Polak z Czeszewa.

Ostatni rozdział tej wielce interesującej książki, autor poświęca kwestji wpływu języka czeskiego na literaturę polską kaznodziejską, zwłaszcza pisanych po polsku, choć w tekstach polsko-łacińskich znać wpływ czeszczyzny.

Zmudne badania filologiczne pozwoliły prof. Vydrze zgromadzić kilkadziesiąt wyrazów, zwrotów, frazesów, figur retorycznych, w których pewne czehizmy są niewątpliwe. Jednakże, zdaniem autora, nie należy tego wpływu przeceniać, gdyż język polski mimo wszystko zachował swoją odrębność i samodzielność.

Bądź jak bądź, wpływy duchowe wzajemne dzięki tym kazaniom między Czechami a Polską — były bardzo znaczne, co stwierdza wymiana osobista kaznodziejów, studia nad sztuką kaznodziejską, styl i budowa kazań wreszcie zbiory kazań pisanych, które spowodowały wielką analogię tych utworów w obu narodach.

Jakkolwiek praca prof. Vydry wydaje się z pierwszego rzutu oka bardzo specjalną — to jednakże zawiera ona tyle uogólnień z dziejów kultury średniowiecznej, że może zainteresować każdego miłośnika dziejów literatury i przeszłości. Rzecz pisana bez pedanterji, z pewną elegancją, a zarazem pełna wskazań bibliograficznych i notat pełnych erudycji w dziedzinie zarówno znajomości średniowiecza, jako też i literatury współczesnej, dzisiejszego okresu, oświetlającego to średniowiecze.

A. L.

## KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

### Zapolska na scenie słowackiej.

Słowacki Teatr Narodowy, występujący gościnnie w Wiedniu, odegrał komedię Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”.

Rolę tytułową grała znakomita artystka praska p. Hübnierowa, znana już publiczności warszawskiej z występów w Teatrze Polskim. Na przedstawieniu obecni byli liczni przedstawiciele dyplomacji oraz członkowie poselstwa polskiego.

### Mickiewicz i Francja.

Piękny artykuł Andrzeja Pierr'a z powodu odsłonięcia pomnika Mickiewicza umieszczona „Les Nouvelles Littéraires” pod powyższym tytułem. Dłużej zatrzymuje się autor na stosunku przyjaźni Mickiewicza i Micheleta, cytując słowa Micheleta o wpływie Mickiewicza na niego:

„Wszystko, co pan ogłaszasz, jest wydarzeniem mego życia. Jesteś pan dla mnie objawieniem, i to więcej niż w jednym kierunku. Pański Wschód oświeca mój Zachód światłami niespodzianemi. Pozostaję sobą, ale oświecam się stąd i będę żyźniejszy”. Autor kończy zapewnieniem, że spiż Mickiewiczowski, dzwignięta przez Bourdell'a, roznieś szlakami Sekwany już nie hymn nadziei, jak dawniej, lecz śpiew: „Polska odżyła”, a „trójca szatańska” zmarła!”.

### Sztuka byłego premiera francuskiego.

Były premier francuski Herriot, napisał sztukę p. t. „Gdyby Napoleon zbiegł z wyspy św. Heleny”. Treścią sztuki jest to, że na wyspie św. Heleny nie umarł Napoleon, lecz jego sobowtór. Cesarzowi Francji udało się uciec do Ameryki, gdzie przekonał się o znikomości władzy.

## Maurycy Decobra

# REWANŻ

Amadil zatrzymał się przed barwnym afiszem i z wielką uwagą zaczął czytać. W pewnej chwili odwrócił się i spostrzegł elegancką damę, która rozglądała się dookoła, jakgdyby kogoś szukała. Wreszcie wzrok jej spoczął na Amadilu.

Skineła na niego, z miną kobiety przy wyklej do rozkazywania.

— Omyliła się widocznie — pomyślał Amadil, nie ruszając się z miejsca.

Nieznojoma podeszła do Amadila mówiąc cudzoziemskim akcentem: — Pan pozwoli ze mną.

Amadil, nie zastanawiając się wcale, ruszył za nieznoją.

Za chwilę znaleźli się przy wytwornej limuzynie. Dama wsiadła, wskazując Amadilowi ręką miejsce obok siebie.

Amadil wsiadł i samochód ruszył.

— Oryginalna przygoda — rozważał Amadil.

Zdjął stary, zniszczony kapelusz i rozpoznał.

— Pani. — Nie wtem z kim mam zaszczyt...

— Mniejsza o to — przerwała dama — pragnę się zemścić na tym potworze.

Z akcentu nieznojącej Amadil domyślał się, iż jest ona Angielką.

— Zemścić się — powtórzył — na kim? Co panią tak podnieciło?

— Nie jestem wcale podniecona — odparła dama, łamiąc parasolkę. Przeciwnie, jestem zupełnie spokojna. — Ale proszę nie odzywać się do mnie w tej chwili.

Amadil zastosował się do rozkazu Angielki i zapanowało milczenie.

Po kilkunastu minutach auto zatrzymało się przed wielkim pałacem. Dama wysiadła i weszła do środka; za nią postępował zdumiony Amadil.

Po chwili znaleźli się w wytwornie urządzonej buduarze.

Dama rzuciła się na otomanę i zaczęła rozdierać atlasowe poduszki. Gdy minął ten paroksyzm złości podniosła się i ręką wskazała Amadilowi krzesło.

Amadil był bardzo domyślny.

— Kobieta ta — rozważał — dowiedziała się o zdradzie męża, lub kochanka i postanowiła zrewanżować się z pierwszym spotkanym mężczyzną.

Przypuszczenie to jednak nie było dokładnem.

— Przyjacielu drogi — rozpoczęła nieznojoma — wyobraź sobie w czasie ostatniego aktu „Cyda” otrzymałam przez portjera z „Klubu Podróżników” liścik

od mego dobrego znajomego sir Henryka. Oto jego treść:

„Moja kochana przyjaciółko! Przed chwilą założyłem się z pani mężem o pięć tysięcy funtów szterlingów o to, że pani, o ile będzie chciała, zdradzi mego dzisiejszej nocy, zaś on w tak krótkim czasie tego nie dokona. Przypuszczam, że pani zatelefonuje do mnie do klubu. W tej właśnie chwili mąż pani wychodzi”.

— Ja znam dobrze swojego męża — ciągnęła dalej — i wiem, że będzie chciał wygrać zakład. Napewno poszedł szukać kobiety, o której względy nie będzie potrzebował starać się długo.

Sama myśl o tem wprowadza mnie w istny szal, pozatem nie chcę pozwolić uprzedzić się jemu w zdradzie.

Podniosła się, ujęła Amadila pod rękę i zaprowadziła go do sypialni. Tutaj „mścicielka” zrzuciła z siebie suknię.

— Ale, ale, — zawołała nagle — niech pan poszuka w książce telefonicznej numer telefonu „Klubu Podróżników”.

Amadil wyszedł z sypialni i po pewnym czasie odnalazł żądany numer.

— 29-74 — powiedział, wracając do sypialni.

Nieznojoma, która leżała już na łóżku poruszyła się, ale w tej chwili roztworzyły się drzwi do buduaru i na progu stanęło dwóch mężczyzn.

— O nieba! — zawołała dama — Mój mąż.

Tymczasem mąż zwrócił się do towarzysza.

— Pan może zaświadczyć, panie komisarzu — powiedział.

— Tak, milordzie, w tej chwili wylegitymuję tego pana!

— Nazwisko jego mnie nie interesuje — mówił Anglik, nie patrząc na żonę, która leżąc na łóżku, gryzła ze złości poduszkę — proszę tylko pana o sprowadzenie go do mojego gabinetu.

Wyszedł. Komisarz po skończonym badaniu udał się wraz z Amadilem do gabinetu lorda.

— Dziękuję panu — odezwał się lord — częstując komisarza cygarem — może pan będzie łaskaw zostawić nas samych, — widząc jednak w zachowaniu się komisarza pewien niepokój wyjaśnił: — Niech się pan nie obawia, nie mam najmniejszego zamiaru uczynić mu jakiegokolwiek krzywdy.

Zaledwie komisarz opuścił gabinet lord podszedł do Amadila i zaczął ścisnąć jego rękę.

— Dziękuję panu za przysługę, którą mi pan wyświadczył. Niech się pan nie dziwi, zaraz wszystko wyjaśnię.

Od roku już pragnęłam otrzymać rozwód. Nie udawało się. Wymyślił mi się mój przyjaciel, sir Henrykiem, tę całą historję z zakładem... Nie omyliłem się, żona moja przyprowadziła pierwszego lepszego mężczyznę do swej sypialni.

Zrozumiał pan. Rozwód otrzymam.

A oto sto franków dla pana, za mimowolną przysługę — lord wyjął z portfela banknot i wręczył go zdumionemu Amadilowi.



E. EMANDI

## SAMOBOJSTWO LUCYNY REY

Stało się. Lucyna Rey, boska Lucyna — nie żyła.

Od ust do ust, od domu do domu, od biur i gabinetów, tętniących żywą, nerwową pracą do kawiarni, stłoczonych krzykliwą masą ludzi, hałaśliwych dancingów, barów i teatrów — szła ta wieść.

W godzinę po wypadku ukazały się na mieście nadzwyczajne wydania dzienników. Rozchwytno je w mig. Wiadomość była krótka i bez komentarzy: Lucyna Rey, znakomita śpiewaczka opery stołecznej, popełniła samobójstwo. Stało się to w pałacu znanego przemysłowca Ludwika Orzona, podczas przyjęcia wydanego przez niego na cześć posła włoskiego B., który w najbliższych dniach opuścić miał stolicę. Samobójstwo popełniła Lucyna Rey około godziny 8-mej wieczorem, rzucając się z okna drugiego piętra pałacu na bruk. Śmierć nastąpiła momentalnie. Przyczyna tragicznego wypadku dotychczas nie wyjaśniona.

Noc, zapadająca w zgiełku i szumie wielkiego miasta, dyszała sensacją.

— Sądziś zatem, że jedno słowo tylko? — zapytał doktor Just swego przyjaciela Ludwika Orzona,

— Tak jest. Jedno słowo mogło być zmienić wszystko.

— I Lucyna? —

— Byłaby dzisiaj żyjącą — między nami.

Głos Orzona załamał się westchnieniem.

— Straszne! Nie do uwierzenia!

Doktor Just zerwał się wzburzony z miejsca. Zrobiwszy kilka szybkich, nerwowych kroków po pokoju, stanął przed Ludwikiem Ordonem i zapytał niespokojnie:

— To słowo... od kogo zależało?

Ordon zaciągnął się silnie dymem papierosa.

— Odemnie — odrzekł cicho, patrząc przed siebie zamyślonym wzrokiem.

— I ty? —

Ordon nie odpowiadał. Zdawało się, że błądząc spojrzeniem w niewidzialnym dla nikogo świecie swoich myśli, nie słyszał ostatniego pytania.

— Ludwiku, na miłość boską!

Odrzuciwszy papieros na bok, cofnął się Ordon całą swoją postacią w głąb szerokiego, skózanego fotelu. Oparł siwiejącą już przy skroniach głowę na dłońiach i zaczął mówić jakgdyby do siebie, cichym, urywającym nieco głosem.

...życie tej kobiety było moim własnym życiem. Nie wiem — możliwe, że to, co przeżyłem nie było rzeczywistością, tylko snem jakimś... Nie było z początku siły, która zdolna była oderwać moje myśli od niej i skierować w inną stronę. Całe moje jestestwo przepojone było wtedy jednym, jedynym uczuciem — służenia jej i uwielbienia tej kobiety.

...nie wiem, czy znałeś Lucynę bliżej, koleżankę, która mogła być aniołem. Mogła. Lecz życie ją zepsuło. Zepsuło ją szalone powodzenie u ludzi, zepsuła ją własna uroda i talent, którym ośniewała i kładła wszystkim u nóg swoich... Stosunek nasz trwał trzy lata. Dwa lata była dla mnie anielską kobietą. Ostatnie jednak miesiące zamieniły moje życie w piekło. Piekło udręceń, połączone z bólem rozkoszy. W ostatnim roku zmieniła się Lucyna nie do poznania. Kochała mnie dziwną, niesamowitą miłością. Miłością, która mnie zabijała, która mnie doprowadzała do rozpaczliwych uniesień i wytrącała zupełnie z równowagi. Zabijała mnie jej ZAZDROŚĆ! Piekielna, djabełska zazdrość! Każdy mój krok był śledzony, każdy ruch, spojrzenie w każdej pieszczocie i uścisku wyznawała mi gorącą swoją miłość, ale i szaloną zazdrość zarazem! — Zdawało mi się, że stan ten minie, że to tylko nerwy tej życiem przeczulonej kobiety, pchały ją w odmet chorobliwej zazdrości i że czas i uczucie, jakie żywiłem do niej, wyleczą ją prędko. Myliłem się. Z każdym dniem było gorzej, fatalniej! Doszło do tego, że uciekałem od niej, abijałem w sobie gwałtem wszelką tęsknotę za nią, byle tylko nie słyszeć, nie słyszeć...

...przyszedł wreszcie ten nieszczęsny dzień. Przyszedł wieczór... Pośród zaproszonych była też Lucyna. Przyszła piękna i oszałamiająca wszystkich swoim czarem. Obowiązki gospodarza nie pozwalały mi dłużej zająć się jej osobą. Śledziła mnie oczyma i uśmiechem, który kiedyś zdolny był doprowadzić mnie do utraty zmysłów... Towarzystwo było liczne. Wiele pięknych wytwornych kobiet... Bawiłem je... Musiałem się wszędzie udzielać... Na chwilę zapomniałem, że jest na sali ktoś, kogo kochałem z całego serca, a kogo nie chciałem widzieć, kogo się bałem...

...trwało to nie długo. Podeszła z uśmiechem ku mnie i wyprowadziła do bocznej sali. Przywitała mnie pieszczotą — lecz oczy jej mówiły co innego. A potem usta mówiły poczęły. Falą kipiących zazdrości słów, zakłęk i odgrzań. Traciłem równowagę. Prosiłem, błagałem, przysięgałem, że wszystkie jej słowa, wszelkie jej obawy są bezpodstawne... Nie pomo-

gło. Lawiną szły jej słowa na mnie. ...oderwałem się wreszcie od niej. Znalazłem się znowu na sali, przystąpiłem do pani L., znanej z piękności żony dyrektora Banku Kredytowego. Za chwilę byłam z nią sam przy stoliku. Piliśmy szampana. Ponure myśli odbiegały powoli. Odzyskiwałem równowagę. W oczach i szczerym uśmiechu pani L. rozpraszałem własne smutki. Chciałem zapomnieć o nich. Przez jedną godzinę zapomnieć. Nalewałem szampan w kielichy.

— Proszę i dla mnie!

Lucyna znalazła się nagle przy nas. Nalałem. Podnieśliśmy kielichy do ust. — Wtedy się to stało. Zamiast wypić — chlusnęła Lucyna szampanem w twarz pani L.!

...czy możesz pojąć, co się wtedy ze mną działo?

...na szczęście — stało się to niespostrzeżenie. Nikt z obecnych nie zauważył skandalu. Pani L. zemdlą. Mówiłem

wszystkim, że z gorącą. Oprzytomniwszy opuściła pani L. natychmiast mój dom. Ja zaś biegłem z gorączką w mózgu. Nie mogłem wytrzymać na sali. Wybiegłem na górę, tutaj, do mego gabinetu, by się uspokoić, zebrać myśli. Co za skandal! Co za upodlenie!! Duszo było. Otworzyłem okno. Serce, bijące do niedawna gorącem, bezgranicznym uczuciem miłości, hartowało się na zimną stal. Hartowało się ośmieszoną, oplutą godnością.

...ktoś biegł ku moim drzwiom. Stała w nich nagle Lucyna. Zagnała ją do mnie rozpacz poznania. Twarz jej była bez kropli krwi. Rzuciła się do moich nóg! Błagała, skomlała jak pies!

— Przebaczenia!! — wołała — przebaczenia!!

Lecz serce moje było już jak stal.

— Ludwiku! Kochanku! Kocham cię!

Kocham cię do szaleństwa! Tylko przebac! Ludwiku, przebac!

Trzymając się nóg moich, wstała i przegięła się ku mnie, obejmowała gorącymi pieszczotami, całowała ubranie, ręce, twarz, włosy...

Odepchnąłem ją. Słowa, które cisnęły mi się w gardło, konały na ustach moich Milczalem.

— Oszaleję! — krzychała, — Oszaleję! Ludwiku, jeśli nie odpowiesz, nie przebacysz — oszaleję!

Stałem niewzruszony i zimny jak głaz. Popatrzyła na mnie nagle dzikim, niesamowitym wzrokiem.

— Słuchaj Ludwiku! Zabiję się jeśli nie odpowiesz! Tu, na miejscu! W twoich oczach się zabiję!

Chwyciła się za skronie, jakgdyby przygłuszyć chciała bunt rozpalonych, zozszalałych nagle myśli.

— Zabiję się! Zabiję!

Nie wierzyłem jej słowom. Nie mogłem wtedy wierzyć. Obrażona do głębi duma, podsycona własnym bólem, była silniejsza od mocy jej szalonych słów. Rozpacz, miotająca jej ciałem była dla mnie balsamem kojącym i ulgą dla własnego udręczenia.

— Jedno słowo! Ludwiku! — błagała — Jedno słowo!

Nie. Chciałem wychylić kielich aż do dna. Milczalem.

Oderwała się odemnie momentalnie. Cofnęła się i jak wicher skoczyła do otwartego okna. Trwało to sekundę. Chciałem krzyknąć!!

Lucy!!!

Było zapóźno.

Ludwik Ordon przysionął twarz drżącymi dłońmi. W pokoju nastała głucha oddech zapierająca cisza. I tylko po przez zamknięte, wysokie, jasne okna dochodził niespokojny szum ulicy — życia wielkiego miasta.

## Drobiazgi literacko-artystyczne

## Sprzedaż cennych obrazów.

W Londynie sprzedano na licytacji portret rycerza pędzla Rembrandta za przeszło dwa miliony franków, oraz portret Van Dycka za 230,000 franków.

W Paryżu, obraz znakomitego karykaturzysty Foraina „Voilà la preuve” osiągnął na licytacji cenę przeszło stu tysięcy franków.

## 75-te Przedstawienie „Miłości bez grosza.

We czwartek, 9-go b. m. Teatr Mały gra po raz 75-ty z rzędu „Miłość bez grosza” Stefana Kiedrzyńskiego. Cyfra ta jest najlepszą miarą powodzenia doskonałej komedji.

## Pomnik Słowackiego w Warszawie

W Warszawie zawiązał się i obradował komitet budowy pomnika Juliusza Słowackiego. Komitet rozporządza już środkami na wzniesienie pomnika; zostały one z funduszu, zebranego na przewiezienie zwłok Słowackiego. W najbliższym czasie rozpisany będzie konkurs.

## Nowe dzieło Wassermanna

Nowa książka jednego z bardziej utalentowanych współczesnych powieściopisarzy niemieckich jest zawsze znamiennym wydarzeniem w świecie literackim Niemiec. Jakób Wassermann osnuł tym razem nowy swój utwór na tle historycznym. Tytuł książki: Kolumb, czyli Lon Kiszot Oceanu”.

## Dochody spadkobierców Verne'a

Wydawcy Verne'a wypłacili jego spadkobiercom w ub. r. około 200.000 franków tantjem.

## Olbrzymia książka

Jedna z paryskich drukarni wykańca książkę, która będzie zapewne największą książką świata, Ma liczyć 300 stron druku w formacie 4 na 2 metry i p. n. „Złota księga przemysłu francuskiego” służyć celom reklamowym. Zostanie wystawiona w wielkich miastach i oświetlona reflektorami; kartki będą co minutę automatycznie przewracane, a publiczność będzie mogła odczytywać ogłoszenia różnych firm.

## „Kobieta współczesna”

Nr. 19 tyg. „Kobieta Współczesna” przynosi szereg bardzo ciekawych artykułów: „Dlaczego protestujemy” T. Męczkowskiej, garść wspomnień o Marii Turymie przez K. Bujwidową, dalszy ciąg studjum prof. K. Homolaska „Etyka i sztuka” i szkicu „Juzefuoweczka”, H. Romer.

Sprawozdanie N. Samotyhowej z Wystawy Drzeworytów Polskich” korespondencja M. Czapskiej z Paryża i wiadomości z szerokiego świata, uzupełniają treść tego ciekawego numeru.

W numerze tem rozpoczyna się nowa powieść Jana Wiktora p. t. „Marta”.

Dodatek „Mój Dom” zawiera mody wiosenne a tablica robót daje śliczny wzór haftu na poduszkę.

## Teatr Kameralny

## Adwokat i róże

Ostatnia sztuka utalentowanego autora „Żeglarza” i „Lekko ducha” jest dowodem, że twórczość jego ulega nieznacznej, ale stałej ewolucji. Znac w niej przede wszystkim metamorfozy ideowe. Horyzont myśli autora nie rozszerza się, by płytkimi refleksjami obejmować zjawiska najbliższego otoczenia: zmiana ta sięga raczej w głąb.

Ma „Adwokat i róże” koloryt wspólny wszystkim ideałom Szaniawskiego: półton błękitno-seledynowy, miękki, jak pastel, subtelny i dyskretny. Literatura współczesna wysiła się wprawdzie na jaknajbardziej intensywne koloryty, na jaknajbardziej weryzm, ale Szaniawski trwa wciąż wiernie przy swoim ideale i sposobie ujmowania treści. U niego dominantą jest wyznik, który wielu z autorów współczesnych wyrzuciło poza nawias teatru — poezja, czysta, stuprocentowa poezja, która cień swoich skrzydeł rzuca

na każdy szczegół twórczości autora „Ptaka”.

„Adwokat i róże” nie ma nic z taniej frazeologii, ze sprytnych efektów teatralnych i kruczków reżyserskich. Wszystko oparte zostało o słowo, które też, siłą rzeczy odgrywa też pierwszorzędą rolę.

Treść „Adwokata i róż” wikała się w subtelnościach niedopowiedzeń, w delikatnych symbolach, metafozach i przenośniach.

Sławny adwokat sprzykrzywszy sobie swoją profesję, w zaciszu ogrodu oddaje się hodowli róż. Pewnego razu przyłapano w ogrodzie jakiegoś młodzieńca, posądzanego o kradzież kwiatów. Ów, broniąc się, rani ciężko agenta policyjnego. Adwokat zdaje sobie dobrze sprawę, że przyłapano nie jest zwykłym złodziejem róż — że cel jego wtargnięcia był zgoła inny: że była to schadzka miłosna z jego żoną. Ale adwokat jest wyższy

od poszeptu zwykłego egoizmu. I podejmuje się obrony przestępcy, by poprowadzić ją tak, iż domniemany „złodziej róż” zostaje zwolniony od kary.

Przepiękna ta poetycka sztuka została wystawiona przez Teatr Kameralny bardzo dobrze.

Doskonale nagiął się pod intuicję autora J. Bonecki, grający z pięknym stosowaniem i zrozumieniem rolę adwokata. Podobnie dobrze utrzymał styl Szaniawskiego J. Chodecki, szczęśliwy bardzo reżyser w danej całości: udowodnił on, że i w dziedzinie reżyserji ma wiele do powiedzenia.

J. Horecka w roli matki dała nam znowu okrucy tego wielkiego talentu, jaki cechuje ujęcie przez nią każde hardej jej roli.

Dwa pierwszorzędne typy komiczno-satyryczne stworzył Mroziński (służący) i Fabisiak (agent).

Silny i wyrazisty Krzemiński (młody adwokat), Grywińska i Tatarkiewiczówna oto reszta zespołu.

„Teatr Kameralny” wystawiając „Adwokata i róże” spełnił piękny czyn artystyczny, dowodzący o żywotności tej kulturalnej placówki. H



Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Najnowszego filmu produkcji krajowej

# Człowiek o błękitnej duszy

Dramat współczesny, reżyserji Michała Machwica

W ROLACH GŁÓWNYCH:

W roli tytułowej **Zbyszko Sawan** Dolores Orsini, Alina Konopka, Tekla Trapszo, Eugenjusz Bodo, Władysław Walter, Ludwik Lawiński.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. **Teodora Rydera**. Początek przedst. o g. 4-ej pp., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc na I seans od 1 zł., w soboty i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

## BAZAR DZIECIĘCY

PIOTRKOWSKA 82 w podw.

Poleca: NA SEZON WIOSENNY Paletka dla dziewcząt i chłopców, SUKIENKI wełniane, aksam, crep-de-chin, ubranka wełniane, aksam, jedw. Bielizna. Fartuszki. BOGATY WYBÓR MUNDURKÓW dla uczniów i uczenic. **TANIO! ELEGANCKO! DOGODNE WARUNKI!**

## Kino „RESURSA“

ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Pikantne i niezwykle dowcipne sceny w filmie

# p. t. „KRÓL UŁANÓW“

(Piosenki Wiednia)

Komedia pełna niefrasobliwego, żywiołowego humoru i tempa

Jako kapitan ułanów **Harry Liedtke** Jako Gizi, dziewczynka w smokingu **Marja Paudler**

i jako stary Don-Juan **Hans Junkerman**

**NA RATY** od 5 złotych tygodniowo  
Żadnych procentów nie dolicza się! 41

GARDEROBE: JEDWABIE, KOLDRY, TOWARY i OBUWIE  
DAMSKĄ, MĘSKĄ i DZIECIANNĄ  
Uwaga: wszelkie artykuły na miejscu!

w wielkim wyborze poleca  
**P. CZERNIŁOWSKI**  
WSCHODNIA 72 - FRONT, PIETRO  
TELEFON 71-23



Dziś i dni następnych!

Stuprocentowy przebój sezonu! Człowiek dynamit

# RYSZARD TALMADGE

w sensacyjnym pełnym awanturniczych przygód filmie

## p. t. „SZALONY RYCERZ“

Nadprogram: Komedia amerykańska w 2-ch aktach

Orkiestra pod kierunkiem S. WŁODARSKIEGO.

Początek o godz. 5-ej po południu, w soboty i niedziele o godz. 2-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

## KRONIKA



Jutro — Serwacego.

## Pobór rocznika 1908-06

Jutro, w poniedziałek dnia 13 maja, powinni się stawić do poboru: przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie III komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery I, J, przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkał na terenie IV Komisariatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: E, F, G,

przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 32) poborowi rocznika 1906, którzy uznani zostali w r. 1927 za czasowo niezdolnych do pełnienia służby wojskowej o nazwiskach, rozpoczynających się na litery M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

## Posiedzenie Rady Miejskiej

We wtorek, dnia 14 b. m. o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym sprawy zatwierdzenia statutów podatkowych oraz inne sprawy bieżące.

## Nadzwyczajne posiedzenie Magistratu

Dziś, w niedzielę o godzinie 10-ej rano odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu, zwołane celem rozpatrzenia wniosków w sprawach redukcji budżetu zwyczajnego oraz przelania zaoszczędzonych w ten sposób sum na zatrudnienie robotników sezonowych.

## Wycieczki do Poznania

Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi organizuje wycieczki do Poznania dla członków Związku i ich rodzin na Powszechną Wystawę Krajową. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Związku codziennie w godzinach od 12—15 i od 17—20.

## Walne Zebranie

Cech Fryzjerów i Perukarzy w Łodzi zawiadamia swych członków o mającym się odbyć w dniu 12 maja r. b. Walnym zebraniu i w myśl protokołu z dnia 14-go marca 1927 r. prawo wstępu mają tylko członkowie nie zalegający w składkach wyżej 3-ch miesięcy. Celem uniknięcia nieporozumień członk. proszeni są o uregulowanie składek przed terminem zebrania.

Starszy Cechu: Darski.

## Osobiste

W dniu wczorajszym w kościele św. Józefa w Łodzi został pobłogosławiony związek małżeński między p. Gienią Nowakowską, a p. Władysławem Szczeporą. Młodej parze szczęść Boże.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczńska 17), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2) Jukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kana (Aleksandrowska 81).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przejazd 75), A. Bussego (Rzgowska r. 59).

Rosyjska kostka granitowa dla Łodzi  
Pertraktacje magistratu z przedstawicielem handlowym ZSSR

W piątek, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Wielńskiego, odbyło się posiedzenie Magistratu na którym m. in. rozpatrywano wniosek Wydziału Budownictwa w sprawie zakupu na potrzeby brukarskie miasta 7.500 tonn kostki granitowej od przedstawicielstwa Handlowego Z. S. R. R., w Polsce. Po dyskusji Magistrat postanowił przyjąć ofertę na dostarczenie rosyjskiej kostki granitowej, z tem, że przed podpisaniem odpowiedniej umowy Magistratowi dostarczone będą próbki kostki.

Budowa nowej rzeźni w Pabjanicach  
Budynek główny zostanie ukończony w roku bieżącym

Jak donosiliśmy w swoim czasie Magistrat m. Pabjanic postanowił wybudować nową rzeźnię.

Wyloniła się jednak kwestja terenu. Inspekcja budowlana oddaliła protest skierowany do Warszawy pod adresem Magistratu Pabjanickiego przeciwko wyznaczeniu ztego terenu pod budowę rzeźni.

Wobec tego Magistrat wczoraj przy-

Rowery będące w posiadaniu robotników  
nie podlegają opodatkowaniu

Jak wiadomo rozporządzeniem władz centralnych właściciele rowerów opodatkowani są na rzecz skarbu z tytułu podatku zbytkowego.

Jak się dowiadujemy obecnie prezes Izby skarbowej w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Skarbu, okólnik, w którym wyjaśnia się, że rowery będące w posiadaniu robotników, którym rowery służą za środek lokomocji do miejsca ich pracy nie podlegają żadnemu opodatkowaniu.

15,510 bezrobotnych w Łodzi  
Z zapomóg korzystało 9710 osób

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 11 maja 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 23.567, w tem w samej Łodzi 15.510, w Pabjanicach 2.032, w Zgierzu 2.700, w Zdunskiej Woli 988, w Tomaszowie Maz. 1.867, w Konstantynowie 117, w Aleksandrowie 143, w Rudzie Pabjanickiej 210.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 12.616, w tem 12.129 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 487 bezrobotnych zapomogi doraźne ze Skarbu Państwa.

## WOLNE POŚADY

## Kto chce otrzymać pracę niech się zgłosi do PUPP

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W oddziale dla służby domowej: 5 służących.

NA WYJAZD W KRAJU:

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 10 wolnych miejsc dla Policji Państwowej, 1-go blacharza na obicia blachą karoseryj samochodów, 2 pończoszarki do maszyn motorowych (Linka), 5-ciu malarzy do emalii, 2-ch palaczy do piec. emal. i 2 podmajstrzych brygadzystów do emalowania, 1-go maszynistę do motoru parowego gazowego, 10-ciu obrabiaczy, 10-ciu bańkarzy.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go lekarza weterynaryjnego, 2 techników drogowych obeznanych dokładnie z konserwacją dróg i mostów, 3-ch buchalterów ze znajomością buchalterji rolniczej i praktyką w większych majątkach ziemskich, 1-go majstra obznajmionego z obsługą maszyn specjalnych do czesania wełny alzackiego wyrobu z dłuższą praktyką.

## Dwa samobójstwa przez powieszenie

W dniu wczorajszym kronika wypadków zanotowała dwa samobójstwa popełnione przez powieszenie.

Jeden z wypadków miał miejsce przy Narutowicza 62. Przechodzący tam około godz. 5 nad ranem robotnicy fabryczni spostrzegli na latarni wiszącego na pas ku od spodni nieznanego osobnika.

Powiadomiono VIII komisariat P. P. Przybyły posterunkowy przy pomocy robotników odciął wisielca,

zwoleń umowy Magistratowi dostarczone będą próbki kostki.

Dla uregulowania należności oferenci gotowi są udzielić Magistratowi terminu rocznego (licząc od daty dostarczenia kostki), z dodaniem procentów dyskontowych stosowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jednocześnie postanowił Magistrat wystąpić do władz skarbowych o zastosowanie przy wwozie kostki do Polski pewnych ulg celnych.

stąpił do budowy rzeźni, której budynek główny wykończony zostanie w roku bieżącym.

Następne zaś budynki w roku 1930 i 1931.

Niezależnie od budowy rzeźni Magistrat prowadzi prace około budowy żłani miejskiej zakrojonej na skalę żłani zwierzęcej.

## Zmiany w łódzkiej policji powiatowej

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy komendant powiatu policji — komisarz Franciszek Nowak, został przeniesiony na takie stanowisko do Kalisza w miejsce oddelegowanego komisarza Domańskiego Komendantem powiatu łódzkiego został mianowany p. komisarz Józef Lange, który w dniu wczorajszym objął urządowanie.

## Ulgi przy egzaminach rzemieślniczych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie egzaminów rzemieślniczych.

Jak wiadomo, ustawa przemysłowa wymaga przy egzaminach na czeladników przedstawienia świadectwa ogólnokształcącej szkoły zawodowej. Ze względu na to, że szkolnictwo zawodowe jest mało rozgałęzione, narazie wystarczającym będzie przy egzaminach na czeladników przedstawienie świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej.

## Wiosna w Wenecji

W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się w miłym i sympatycznym parku „Wenecja” przy szosie Pabjanickiej, drugi przystanek od Górnego Rynku, pierwszą zabawą ogrodową na otwarcie sezonu pod tytułem „Wiosna w Wenecji”.

Ponieważ impreza ta odbędzie się w okresie zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja, obecny właściciel parku, p. Jan Kijak, pragnąc przyjąć z pomocą Rokickiego Kolu Polskiej Macierzy Szkolnej w budowie domu zabawę tę przeznaczył właśnie na Dar Narodowy Polskiej Macierzy Szkolnej.

Jeżeli zważymy na to, że obecny Park Wenecja, to nie dawna Wenecja, gdyż wszystkie budynki wewnętrzne jak bufet, teatr letni i inne, zostały bardzo efektywnie i sympatycznie przerobione i odrestaurowane, oraz i na to, że przeznaczenie tej zabawy ma w swoim rodzaju cel bardzo doniosły, mamy nadzieję, że społeczeństwo łódzkie, które już niejednokrotnie dało dowody zrozumienia i poparcia Polskiej Macierzy Szkolnej i tym razem przyjedzie do tego sympatycznego parku, aby na powietrzu i przy koncercie wypić szklankę herbatki

Dodać musimy, że na program zabawy przygotowany jest cały szereg atrakcyj i niespodzianek, które niewątpliwie wielce uprzyjemnią spędzenie czasu naszym miłym gościom.

## Komunikat

Komitet Loteryjny zawiadamia, że wygrane fanty Loterii Fantowej Związku Harcerstwa Polskiego, odebrać można w lokalu Harcerstwa przy ul. Ewangelickiej 9 do dnia 25 maja rb. w godzinach od 9 do 12 i od 16 do 18. Nieodebrane fanty po upływie powyższego terminu przechodzą na własność Związku Harcerstwa Polskiego.

## Komunikat

Komitet Loteryjny zawiadamia, że wygrane fanty Loterii Fantowej Związku Harcerstwa Polskiego, odebrać można w lokalu Harcerstwa przy ul. Ewangelickiej 9 do dnia 25 maja rb. w godzinach od 9 do 12 i od 16 do 18. Nieodebrane fanty po upływie powyższego terminu przechodzą na własność Związku Harcerstwa Polskiego.

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY  
**TEATR**    **KINO**    **WIDOWISKA**    **RADJO**

**TEATRY**

Teatr Miejski — Dwaj panowie B.  
 Teatr Kameralny — Adwokat i róża  
 Teatr Popularny — „Tajemnice Haremu”

**CO GRAJĄ W KINACH**

Apollo — „Śmieć się pajacu”  
 Capitol — Awantury w haremie  
 Casino — Miłość kozaka  
 Corso — „Pat i Patachon”  
 Czary — Szalony rycerz  
 Dom Ludowy — „Ramona”  
 Era — „Idjota”  
 Grand Kino — Szalone żony  
 Luna — „Tancerka”  
 Miejskie Kino Oświatowe — „Student Żebrak”  
 Mimoza — Tajemnica starego rodu  
 Odeon — „Jego najniebezpieczniejsza przygoda”  
 Palace — „Matka czy córka”  
 Resursa — „Król ułanów”  
 Spółdzielnia — „Kobiety na śliskiej drodze”  
 Słońce — „Dzientelmen włamywacz”  
 Venus — „Ukochany szeryf”  
 Victoria — „Titanic”  
 Wodewil — Jego najniebezpieczniejsza przygoda  
 Zachęta — Shafibiona

**TEATR MIEJSKI.**

„Kupiec Wenecki”  
 po cenach najniższych.

Dziś o godzinie 4 po poł. słynne arcydzieło Szekspirowskie z A. Sochą w popisowej roli Szajloka

Wieczorem wesoła komedia Hemara „Dwaj panowie B” po cenach popularnych.

Jutro o godz. 7.30 wieczorem głośna sztuka F. Kruszwskiej „Sen” z K. Lubińską w roli głównej. Ceny popularne.

**4 przedstawienia po cenach najniższych (od 50 gr.)**

Wobec kryzysu gospodarczego w naszym mieście, celem uprzyświeśnienia najszerszym warstwom korzystanie z teatru, dyrekcja daje 4 przedstawienia po cenach najniższych, a to:

- we wtorek „Niespodzianka”,
- w środę „Hinkeman”,
- w czwartek „Sen”,
- w piątek „Murzyn Warszawski” (po raz 50-ty)

Wszystkie te sztuki więcej powtórzone nie będą.

„Gorączka nafty” z Michałem Zniczem.

Najbliższą, inauguracyjną w sobotę dn. 18 b. m. sezon wiosenny premierą Teatru Miejskiego będzie arcywesoła businessowo-romantyczna groteska komedia wa Jana Larrica „Gorączka nafty” (The easy Mark) — jedno z największych powodzeń współczesnego repertuaru amerykańskiego.

W wielkiej popisowej roli głównej Michał Znicz.

Reżyseruje K. Tatarkiewicz.  
 Bilety od jutra.

**TEATR KAMERALNY.**

„Adwokat i róża”

Pełna poezji i subtelności 3-aktowa komedia Jerzego Szaniawskiego z J. Boneckim w roli tytułowej grana będzie dziś wieczorem, jutro i w środę.

We wtorek przedstawienie po cenach znizowanych — dany będzie po raz 19-ty „Murzyn Warszawski”.

**TEATR POPULARNY.**

Ogrodowa 18.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. wesoła operetka w 3-ach aktach „Tajemnice Haremu”, która pozostanie na afiszu tylko do piątku, 17 maja, poczem ustępuje miejsca głównej sztuce rosyjskiego pisarza L. Andrejewa „Dni naszego życia”. — Kasa czynna od 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy.

**TEATR W SALI GEYERA**

Piotrkowska 295.

Dziś dwa przedstawienia wesołej rewii rajowej p. t. „Ach, wreszcie wiosna”, na program której złożą się najnowsze piosenki i aktualja. Rewję reżyserowali pp. Dębicz i Mieczyski. Bilety do nabycia w kasie teatru na miejscu, ul. Piotrkowska 295.

**KINO SPÓŁDZIELNIA.**

**KOBIETY NA ŚLISKIEJ DRODZE.**

Dramat, poruszający zagadnienie zawsze aktualne: zagadnienie wolnej miłości, oraz wzajemnych praw, jakie małżonkowie mają względem siebie. Naruszenie tych odwiecznych praw stwarza mniej lub więcej groźne konflikty, które często zamieniają się w prawdziwe tragedje. Szczególnie współczesne pary małżeńskie, nie zdające sobie często sprawy z doniosłości nowej swej roli życiowej, podlegają podobnym konfliktom Film pod tyt. „Kobiety na śliskiej drodze” ilustruje w sposób wyrazisty owe nieporozumienia, mające swe podłoże w najważniejszych zagadnieniach natury erotycznej.

Wykonawcy ról głównych: uroczą Arlette Maskall, płomienna Vivian Gibson, nasz rodak, znakomity amant, Igo Sym, oraz ulubieniec płci pięknej, Livio Pavanelli, tworzą znakomicie zgraną całość.

**KINO DOM LUDOWY.**

„RAMONA” Z DOLORES DEL RIO.

Dolores del Rio, jakkolwiek rozpoczął na dopiero drugi rok, na ekranach Łodzi może się poszczycić znaczną popularnością.

Sierota Ramona porzuca dom, by poślubić Białego Orła, wodza plemienia czerwonych. Po kilku latach szczęśliwego pożycia małżeńskiego na Ramonę poczynają się sypać nieszczęścia: umiera jej dziecko, bandyci palą osiedla i rabują majątek; wreszcie i sam Biały Orzeł zostaje zabity za kradzież konia. Przytłoczona temi nieszczęściami Ramona wpada w odętywanie. Odnajdując ją w takim stanie kochający ją od lat dziecinnych don Felipe. Żaden środek nie może ją przywrócić do normalnego stanu psychicznego. Lecz oto don Felipe rozpoczyna przygrywać na gitarze jakąś skoczną melodię, która budzi w Ramonie wspomnienia z lat młodości. Zupełnie nieoczekiwanie zaczyna ona tańczyć i dochodzi do przekonania, że wszystkie przeżycia z Białym Orłem minęły, jak przykry sen.

**Wielki koncert „Pieśni Polskiej”**

Staraniem Związku Polskich Stow. Śpiew. i Muzycznych w woj. Łódzkiem odbędzie się dnia 12 maja r. b. o godz. 4 po południu w Helenowie „Wielki koncert” gdzie zgórą weźmie udział przeszło 1000 osób w połączeniu, oraz każde Towarzystwo oddzielnie.

Do koncertu powyższego zgłosiły swój akces następujące chóry:

1. „Arfa” Łódź
2. „Chopin” Łódź
3. 5 Oddział Straży Ogniowej Łódź
4. „Chór Sumowy Katedralny Łódź
5. „Chór Polaków Ewangelików” Łódź
6. „Echo” Łódź
7. „Harmonja” Łódź
8. „Lira” Łódź
9. „Lutnia” Łódź
10. „Moniuszko” Łódź
11. „Lutnia” Zgierz
12. „Chór Świętej Cecylii” Rzgów

Kierownictwo nad męskimi wspólnymi chórmi spoczywa w ręku naczelnego Dyr. p. A. Pędzimeża, oraz nad mieszanymi p. A. Charuby.

Ze względu na artystyczne wykonanie wyżej wymienionych chórów spodziewany jest wielki napływ publiczności, gdzie bilety w cenie zł. 1 dla dorosłych, a 50 groszy dla uczącej się młodzieży i wojskowych nabywać można w kasie parku Helenowa

**Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.**

W środę, dnia 16 maja, o godzinie 6 otwarta zostanie wystawa Kazimierza Lasockiego, Wacława Zaboklickiego, Stanisława Zaleskiego, oraz J. Appelbauma. Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki obniżyła ceny wejścia dla wycieczek szkolnych młodzieży szkół powszechnych do 20 groszy, zaś dla szkół średnich 30 gr.

Wystawa „Statutu Kaliskiego” Artura Szyka stała się dla Łodzi prawdziwą sensacją artystyczną i odwiedzana jest przez liczną publiczność.

**CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO**

NIEDZIELA, 12 MAJA.

- 10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
- 11.56 — Sygnal czasu z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
- 12.10—14.00 Transmisja uroczystości otwarcia Wystawy Radjowej Philipsa z Warszawy.
- 14.00 — Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Znaczenie medjoracji w świetle statystyki” — wygłosi inż. Bolesław Powierza.
- 14.20 — Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Założenie pastwiska sztucznego” — wygłosi dyr. Alojzy Machalica.
- Transmisja z Katowic.
- 14.40 — Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Spekulacyjne podkarmianie pszczoł” — wygłosi Kaz. Bajorek.
- 15.00 — Komunikat meteorologiczny.
- 15.15 — Transmisja z Filharmonji Warsz. koncertu religijnego.
- 17.30 — Odczyt p. t. „Pierwsza i ostatnia koronacja cara w Warszawie” — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz.
- 17.55 — Odczyt o Powszechnej Wystawie Krajowej.
- 18.20 — Audycja ludowa literacko-muzyczna
- 19.00 — Rozmaitości. Występ p. J. Krzewińskiego. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.
- 19.20 — Odczyt p. t. „Powieść i nowela japońska” — wygłosi prof. Bohdan Richter.
- 19.45—19.55 Nadprogram i komunikaty.
- 19.56—20.00 Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
- 20.00 — Słuchowisko wesołe. Humoreska p. t. „Hipciu ratuj”.
- 20.30 — Audycja poświęcona uroczystościom niepodległości Bułgarii.
- 22.00 — Komunikat lotniczo - meteorolog.
- 22.05 — Rozrywki umysłowe — wygłosi por. Cyprjan Jabłonowski.
- 22.25 — Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).
- 22.40 — Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.
- 23.00—24.00 — Transmisja muzyki tanecznej w dancingu „Oaza”. Orkiestra „Oaza-Band”

**KINO**

**TEATR**



**CAPITOL**

**Dziś i dni następnych**

Reżyserja: **PAWŁA SLOANE**

# AWANTURY W HAREMIE

---

Pikantny i arcywesoły film ilustrujący życie Wschodu i jego erotyczne strony

W ROLACH GŁÓWNYCH:

## Rudolf Schildkraut i Julja Faye

Orkiestra symfoniczna pod bat. SZ. BAJGELMANA.

**Dziś i dni następnych**

### Akcja podwyżkowa pracowników budowlanych Zebranie w związku „Praca“

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej rano w lokalu własnym przy ul. Głównej 31 odbędzie się zebranie pracowników budowlanych, na którym będzie omawiana sprawa podwyżki płac.

Ponieważ na konferencji, odbytej u inspektora pracy pomiędzy przemysłowcami a przedstawicielami pracowników budowlanych nie doszło do porozumienia, gdyż przemysłowcy kategorycznie odmawiają wszelkiej podwyżki, robotnicy budowlani na wspomnianym zebraniu powzięli stanowczą decyzję, by nie odstąpić od swoich żądań.

### Zebranie w Stow. Robotników Chrześcijan

Dzisiaj odbędzie się zebranie w następujących Oddziałach: godz. 4 po poł. walne zebranie roczne Stow. Rob. Chrześc. na Dąbrówce, ul. Rzgowska 6-8; godz. 5 po poł. pogadanka w Stow. Rob. Chrześc. na Widzewie, ul. Św. Józefa 11.

### Ze Związku Legionistów Polskich

Na zasadzie § 26 statutu związku na dzień 22 bm. na godz. 19 zwołane zostało Zwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału Związku Legionistów Polskich w Łodzi z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) sprawozdanie ustępujących władz związku, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum, 5) uchwalenie budżetu na rok 1929-30, 6) sprawa zjazdu delegatów wojewódzkich, 7) wybory nowych władz związku, 8) rozpatrywanie wniosków.

### Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Zgierzu

W dniu 18-go kwietnia r. b. w Zgierzu w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej.

Zebranie zagal wiceburmistrz Zgierza p. Zajaczkowski, udzielając następnie głosu przedstawicielowi Ligi Morskiej i Rzecznej p. kpt. Szenbergowi, który wygłosił referat o znaczeniu morza dla Polski.

Wywiązała się następnie obszerna dyskusja, a w konkluzji postanowiono jednogłośnie przystąpić do założenia miejscowego oddziału.

Następnie dokonano wyboru członków zarządu, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący zarządu p. dyr. Jakób Stefan Cezak, wiceprzewodniczący p. Zajaczkowski, skarbnik p. Wieczorek, sekretarz p. Elhe. Członkowie zarządu pp. Banachowski, Swatek, Wyrwiżówna, Morgenstern, Niepowski, Wojciechowski, Perka. Komisja rewizyjna pp. Kralkowski, Cielecki i Fonder.

Jak się dowiadujemy Oddziały Ligi Morskiej i Rzecznej powstaną niebawem w Pabjanicach, Brzezianach i Uniejowie.

### Z Koła Samopomocy Koleżeńskiej przy gimn. C. Waszczyńskiej

Staraniem Samopomocy Koleżeńskiej dnia 9 bm. w sali przy ulicy Łąkowej nr. 21 została urządzona „herbatka“ dla rodziców i uczniów, urozmaicona produkcjami wokalnymi i muzycznymi. Na całość złożyły się obrazki sceniczne, wzorowane na „Żywej słowie“, deklamacje, śpiewy solowe i zbiorowe pod batutą prof. K. Prosnaka, tańce etc.

„Herbatkę“ zagal p. dyr. W. Waszczyński, następnie prefekt szkoły, ks. Wilk, przedstawił licznie zebranym rodzicom najnowsze prądy w pedagogice i podkreślił konieczność kształcenia charakteru.

Cały bogaty program wykonały uczennice od kl. A do VIII włącznie, wykazując dużą sprawność i sporą dozę uzdolnień artystycznych. Ogólne zadowolenie oraz liczne podziękowania rodziców świadczyły o udanej imprezie i o konieczności bliższego kontaktu pomiędzy szkołą i domem.

## Wynik konkursów wystaw sklepowych Pierwszą nagrodę otrzymała firma S. Bieńkowski Piotrkowska 55

Onegdaj w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi odbyło się zebranie Sądu Konkursowego Wystaw sklepowych, urządzonych przez Towarzystwo Przyjaciół Wytwórczości Krajowej w Łodzi.

Sąd konkursowy zakwalifikował następujące firmy do nagród: pierwszych: firma Bieńkowski, Piotrkowska 55, nagroda I-sza, oraz przedmiot ofiarowany przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Firma Maurycy Förster Piotrkowska 41, nagroda I-sza oraz przedmiot ofiarowany przez p. wojewodę Jaszczołta.

Firma Marjan Kołodziejki Andrzejka 3, nagroda I-sza oraz przedmiot ofiarowany przez Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Firma Z. i A. Rappeport Piotrkowska 15 nagroda I-sza oraz przedmiot ofiarowany przez Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

Firma G. E. Restel Piotrkowska 84 nagroda I-sza oraz przedmiot ofiarowany przez p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Firma „Soieries“ Piotrkowska 90 — nagroda I-sza oraz przedmiot ofiarowany przez p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Firma A. Spodenkiewicz Piotrkowska 150 nagroda I-sza oraz przedmiot ofiarowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi.

Firma H. Szenwic, Piotrkowska 128 nagroda I-sza oraz przedmiot ofiarowany

przez Centralny Związek Kupców i Przemysłowców województwa łódzkiego.

Firma E. Wistehube, Piotrkowska 148 nagroda I-sza oraz przedmiot ofiarowany przez Stowarzyszenie Kupców Detalistów województwa łódzkiego.

Dyplomy w postaci drugich nagród przyznane zostały następującym firmom:

M. Joskowicz, Piotrkowska 9, Magazyn Jarosławski, Piotrkowska 19, M. Tenenbaum, Piotrkowska 40, E. Załkind i Kagan, Piotrkowska 51, A. J. Ostrowski Piotrkowska 55, „Kosmos“ Piotrkowska 60, L. Traistman Piotrkowska 81, Bolesław Jankowski Piotrkowska 91, Józef Neuman Piotrkowska 120, W. Groszkowski 123, Edmund Wasilewski Piotrkowska 152, Henryk Goldhirszt Piotrkowska 158, Henryk Rechtman Piotrkowska 207.

Listy pochwalne w postaci trzech nagród przyznane zostały następującym firmom:

„Cmielów“ Piotrkowska 31, Józef Sztorch Piotrkowska 42, Leon Tyber Piotrkowska 49, M. Berman Piotrkowska 53, „Margot“ Piotrkowska 64, B. Lisner Piotrkowska 94, Joanna Lelental Piotrkowska 275, B. Pilec Pl. Reymonta 5-6, Marjan Włodarek Rzgowska 7.

Rozdanie nagród i dyplomów nastąpi w najbliższym czasie o czym zainteresowane firmy zostaną powiadomione przez Sąd Konkursowy.

## KUPON

### DO DZIAŁU ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

(Wypełnić i wyciąć)

Listę nagrodzonych z niedzielnego dodatku podamy we wtorkowym numerze

## Elita polskich kierowców na starcie łódzkiego wyścigu płaskiego

A więc dziś!

Trzeci Łódzki Wyścig samochodowy zapowiada się imponująco. Na starcie stanie elita polskich kierowców.

Jakkolwiek lista zgłoszonych nie jest jeszcze kompletna (reszta zapowiedzianych zgłoszeń nastąpi w dniu dzisiejszym przed południem) uchylimy rąbek tajemnicy. Wyścig dzisiejszy będzie generalnym pojedynkiem Austro-Daimlera z Bugattim.

Team Austro-Daimlerów reprezentują dotąd pp. Jerzy Fürstenberg z Będzina na 6-cio cylindrowym wozie sportowym, Halina Poznańska na takimże wozie, Ludomir Cieński ze Lwowa, Franciszek hr. Mycielski ze Lwowa wszyscy w kategorii sportowej. W kategorii wozów wyścigowych zgłosił się mistrz Polski Henryk Liefeld z Warszawy, zwycięzca z roku 1927.

Team marki Bugatti reprezentują dotąd pp. Edward Zawidowski ze Lwowa na ośmiocylindrowym wozie wyścigowym, Franciszek Grętkiewicz z Łodzi na 6-cio cylindrowym wozie sportowym i Jan Ripper z Krakowa 4-ro cylindr. wyścigowce.

Nie jest wykluczeniem, że w ciągu dzisiejszego przedpołudnia listy obu teamów powiększą się. Poza to do wyścigów zgłosili się pp. Nadzieja Marchlewska na Fiacie, Edmund Kuczewski z Warszawy, na Tatrze, Halina Regulaska z Warszawy, Karol Plihal z Łodzi na Buicku, Leopold Gerhard na Avions-Voisin, Bieliński z Poznania, i wielu innych. Przypuszczalnie na starcie stanie 20-u kierowców.

Jak więc widzimy konkurencja będzie pierwszorzędna. Zainteresowanie dzisiejszym wyścigiem jest kolosalne, zarówno

w kołach sportowych jak i szerszej publiczności, dowodem czego jest znaczny ruch w przedsprzedaży biletów.

Łódzki Automobil-Klub za naszym pośrednictwem uprasza Sz. Publiczność o zastosowanie się do następujących przepisów zobowiązujących na trasie: szosa wyścigowa musi być zupełnie wolna od publiczności która musi się stosować do wszystkich instrukcyj pp. Komisarzy. Psy należy trzymać na uwięzi.

Z godziną drugą szosa na odcinku Lutomiersk — Aleksandrów będzie bezwzględnie zamknięta dla ruchu kołowego. Początek wyścigu o godz. 14 m. 30. Start nastąpi o kilometr od Lutomierska. Finish w lesie. Samochody prywatne na leży odstawić na suchych bocznych drogach. Dojazd na finish od strony Aleksandrowa.

### Łódź — Poznań

Zgodnie z zapowiedzią w dniu 20 maja r. b. odbędzie się z okazji obchodu uroczystości 40-letniego istnienia Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego — wielki wyścig kolarski na trasie Łódź — Poznań. Wyścig powyższy, przygotowywany jest już od szeregu tygodni i zgromadzi zapewne na starcie całą elitę kolarstwa polskiego.

Jak się dowiadujemy, prócz szeregu cennych nagród zasadniczych, ofiarowane zostały nagrody honorowe, które będą ogłoszone zawodnikom przed rozpoczęciem wyścigu, na starcie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174 w dniu 20 maja o godzinie 5-ej rano. Między innymi zostały przeznaczone dla pierwszych sześciu zwycięzców nagrody Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w postaci trzech srebrnych i trzech brązowych medali

DZIŚ

Otwarcie

O  
G  
R  
O  
D  
K  
A

GRAND-  
HOTELU

Codziennie o  
godz. 6 wiecz.

K  
O  
N  
C  
E  
R  
T

ORKIESTR

SYMFONICZNYCH

W niedzielę i święta poranki muzyczne od 12-ej. Czwartki, soboty, niedziele, święta podwieczorki taneczne od 5-ej do 7-mej wieczorem. Wyśmienita kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnymi sił fach.

H. Tomaszewski

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie  
od 16 maja do 30 września 1929 r.

## POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Protectorat nad Wystawą raczył objąć

**Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,**

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-ej przed południem

**W skład Komitetu Honorowego wchodzi wszyscy Ministrowie  
z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu**

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to wroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród.

Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja  
Powszechnej Wystawy Krajowej

KINO

**MIMOZA**

Kilińskiego 178. 24

Od wtorku dnia 7 maja do poniedziałku, dnia 13 maja 1929 r.

Emocjonujący  
dramat  
w 10 aktach

**„PREZYDENT”**

W rolach  
głównych:

**IWAN MOZZUCHIN I JUZY VERNON.**

NASTĘPNY  
PROGRAM:

**MIASTO  
CUDÓW**

z Douglasem  
Fairbanks

KINO

**„ERA”**

dawn. „FLORA“ Zawiszy 22

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4.30 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12.30. Na pierwszy seans w soboty, niedziele i święta od godz. 12.30 ceny miejsc niższe po 30, 40 i 60 gr.

Od wtorku, 7 maja

**IDJOTA** Potężne arcydzieło, osnute  
na tle rewolucji w Rosji.

W rolach głównych:

niezrównany mistrz maski,  
znakomity aktor charakterystyczny **LON CHANEY**

ukazuje się w roli zdegenerow. chłopca, ros. idjoty, który płonie miłością niepohamowaną i szaloną ku pięknej hrabiance  
**BARBARA BEDFORD, oraz RICARDO CORTEZ**



**FABRYKA LUSTER  
i WYTWÓRNIA MEBLI**

**J. KUKLINSKI**

ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11

poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapiecki. Odnawianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu.

Sprzedaż **NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.**

908

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moezu kału, krwi, płwocin, wydzielin ito.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

**Porada 4 zł.**

Poradnia dentystyczna i wenerologiczna

dla chor. skrótnych, wenerycznych **3 zł.**

**DR. HELLER**

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 3-5 po poł., w niedziel. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 13

DOKTOR

**WOLKOWYSKI**

Cegielniana 25. Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 30

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2, i 4-8 w niedziele i święta 9-1

Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

**LUSTRA**

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca

**FABRYKA LUSTER**

**Oskar Kahlert**

ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 109.

903

Telefon 30-08.

Dramat życiowo-erotyczny wytwórni Francuskiej „Markusfilm“ p. t.

# ŻONY SZALONE

W rolach głównych:

Piękna SUZY VERNON, znany RUDOLF WEIAER,  
OLA FIORD i HENRI EDWARD

**MOTTO:** Cudzych chwalcie, Cudzych ubóstwicie,  
Same nie wiecie, Kogo posiadacie.



**Dziś i dni  
następnych!**

Orkiestra pod dyrekcją  
17 p. R. KANTORA.  
Początek seansów o godz. 4.30  
po poł., w soboty, niedziele  
i święta o 12 w poł.

## Jan Candryk, Łódź

Fabryka luster, niklarnia,  
przedsiębiorstwo robót szklarskich  
i sprzedaż szyb

Główna Nr. 11. Tel. 59-03.

Wielki wybór trem, toalet i luster wiszących. Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia platers, wszelkiego rodzaju sprzętu domowego, narzędzia chirurgiczne, fryzjerskie części, rowerowe i t. p.

**Mechaniczna stolarnia**

Łomżyńska 14.

Wytwórnia mebli pojedynczych i urzędzeń w kompletach. Wykonuje się wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące.

UWAGA: NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli,  
diamenty do rzuńcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, 16  
Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

**Radjoaparaty** i części do budowy poleca-  
my po najniższych cenach i  
najdogodniejszych warunkach. Dobry 3-lampowy  
aparat bez akcesorii tylko 140 zł., ładowanie aku-  
mulatora zł. 1.50 gr. **Uwaga!** Przerabiamy tanio  
stare aparaty na najnowsze typy.

Łódzkie Tow. Radjowe, Piotrkowska 107  
**BURCHARDT i OLEJNIK**  
w podwórzu.

## DOKTOR P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi  
i wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8-10  
i 4-8 w. w niedziele i święta od 10-12.  
Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

## Wszelkie Zioła lecznicze poleca APTEKA

D-ra Farn.

**R. Rembielińskiego**  
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28  
telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz  
do analizy.

**Kto** chce mieć dobry  
aparat Radjo na  
splaty 6-mies. niech  
się zwróci do firmy  
**Polskie Radjo**  
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka  
ul. Andrzeja Nr. 4

Bezpłatna próba aparatu nie zo-  
bowiązuje do kupna. 81

## Piwiarnia

z ogrodem owocowym przy  
stawach w Radogoszczu na  
sezon letni do wydzierża-  
wienia, Wiadomość, Kiliń-  
skiego 151, Gospodarz. 895

## Inż. E. JASIŃSKI

Biuro Urzędzeń Elektrotechnicznych

Telefon Nr. 55-70 ŁÓDŹ Stenkwicza 34.

Instalacje oświetlenia, motorów i t. p.  
64 Projekty i oferty na żądanie.

## ZAWIADOMIENIE.

Dnia 19 b. m. o godz. 7-ej wieczorem  
odbędzie się uroczystość otwarcia Cechu  
Krawieckiego w Łodzi w sali Nowo-Angiel-  
skiej przy ulicy Południowej 10, na którą  
mamy zaszczyt prosić pp. członków byłego  
Stowarzyszenia Majstrów Krawieckich w Ło-  
dzi, Piotrkowska 20.

Łódź, w maju 1929.

Komitet Organizacyjny

7 Cechu Krawieckiego w Łodzi.

## Bacność!

Bocian się zbliża

czy masz już

bieliznę niemowlęcą

Do nabycia u

**I. FRYMERA**

Piotrkowska 75

Filija: Piotrkowska 148



## Lokata kapitału

Solidna chrześcijańska firma przemy-  
słowo-handlowa, dobrze prosperująca  
12 lat w Łodzi, w celu powiększenia  
kapitału obrotowego dla wznowienia  
produkcji dodatkowego zupełnie pew-  
nego artykułu potrzebuje pożyczki od  
15,000 zł. na 2 lata. Oprocentowanie  
od umowy.

Udział w pracy lub zyskach  
możliwy.

Zgłoszenia do Administracji „Hasło  
Łódzkie” z napisem: Oferta pod E. S.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dzi, K. Suzin, zam.  
przy ul. Szkolnej  
Nr. 14, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że dnia  
22 maja 1929 roku,  
o godz. 10 rano,  
w Łodzi, przy ul.  
Konstantynowskiej  
pod Nr. 98, odbę-  
dzie się sprzedaż  
przez publiczną li-  
cytację ruchomości:  
mebli, należących  
do Hersza vel Her-  
mana Maranca i  
oszacowanych na  
1850 zł.  
Łódź, dn. 12 ma-  
ja 1929 r.  
KOMORNIK  
K. Suzin.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dzi, K. Suzin, zam.  
przy ul. Szkolnej  
Nr. 14, na zasadzie  
art. 1030 art. Post. Cyw.  
ogłasza, że w dniu  
22 maja 1929 r.  
o godz. 10 rano,  
w Łodzi, przy ul.  
Konstantynowskiej  
pod Nr. 18, odbę-  
dzie się sprzedaż  
przez publiczną li-  
cytację ruchomości:  
mebli, należących  
do Tobjasz-  
a Józefa Farbera i  
oszacowanych na  
665 zł.  
Łódź, dnia 12-go  
maja 1929 r.  
KOMORNIK  
K. Suzin.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dzi, K. Suzin, zam.  
przy ul. Szkolnej  
Nr. 14, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że dnia  
22 maja 1929 roku,  
o godzinie 10-ej  
rano, w Łodzi, przy  
ul. Konstantynow-  
skiej pod Nr. 16, od-  
będzie się sprzedaż  
przez publiczną li-  
cytację ruchomości:  
kredensu, zegaru  
i szafy, należących  
do Dawida Frenkla  
i oszacowanych na  
680 zł.  
Łódź, dnia 12 ma-  
ja 1929 r.  
KOMORNIK  
K. Suzin.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu  
Grodzkiego w Ło-  
dzi, K. Suzin, zam.  
przy ul. Szkolnej  
Nr. 14, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że dnia  
22 maja 1929 roku,  
o godzinie 10-ej  
rano, w Łodzi, przy  
ulicy Żeromskiego  
pod Nr. 11, odbę-  
dzie się sprzedaż  
przez publiczną li-  
cytację ruchomo-  
ści: szafy, kreden-  
su, otomany i stołu,  
należących do Fe-  
liksa Libracha i o-  
szacowanych na  
500 zł.  
Łódź, dnia 12-go  
maja 1929 r.  
KOMORNIK  
K. Suzin.

## Sprzedaż

starych gazet po  
cenach konkuren-  
cyjnych, Trompkow-  
ski, Składowa 23. 48

## OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej  
z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów  
powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), na Rozporzą-  
dzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o  
regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przet-  
worów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), na jednogłośnie  
opinji Komisji do ustalenia cen, wyrażonej na posiedzeniu w 10 maja  
1929 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom  
m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 526 z dnia 10 maja 1929  
roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

### Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

	Zł.		Zł.
1. Wieprzowina . . . . .	3.30	18. Baleron gotowany . . . . .	8.00
2. „ bez dokł. . . . .	4.20	19. „ surowy . . . . .	6.30
3. Schab i baleron . . . . .	4.20	20. Boczek sur. wędz. . . . .	5.50
4. Ślonina . . . . .	4.40	21. „ gotowany . . . . .	6.00
5. Sadło . . . . .	4.40	22. Szmalce . . . . .	4.80
6. Salceson . . . . .	4.40	23. Ślonina paprykowana . . . . .	5.80
7. Kielbasa krajana . . . . .	4.40	24. Siekane . . . . .	ed umowy
8. „ serdelowa . . . . .	4.40	25. Połędwica sur. wędz. . . . .	8.60
9. Pasztetowa . . . . .	5.50	26. Kielbasa surowa ed umowy	
10. Serdelki . . . . .	5.90	27. Rolada . . . . .	5.50
11. Podgarłana . . . . .	3.20	28. Kielbasa sucha . . . . .	6.80
12. Czarna . . . . .	3.20	29. Salami . . . . .	10.00
13. Kaszanka . . . . .	1.70	30. Parówki . . . . .	6.80
14. Krakowska . . . . .	5.50	31. Kielbasa sucha polska . . . . .	7.80
15. Szyńka gotowana . . . . .	8.00	32. „ „ moskiew. . . . .	7.80
16. „ sur. wędz. . . . .	4.80	33. „ „ myśliw. . . . .	9.60
17. „ bez kości . . . . .	5.30	34. Salami miękkie . . . . .	6.80

### Na mięso wołowe, baranie i celęce za 1 kg. w hurcie

1. Wołow. normal. I gat. . . . .	2.65	1. Wołow. normal. I gat. . . . .	3.00
2. „ „ II „ . . . . .	2.20	2. „ „ II „ . . . . .	2.60
3. „ koszer. I „ . . . . .	3.44	3. „ koszer. I „ . . . . .	4.10
4. „ „ II „ . . . . .	2.75	4. „ „ II „ . . . . .	3.30
5. Baranina normalna . . . . .	2.75	5. Baranina normalna . . . . .	3.16
6. „ koszer. . . . .	3.25	6. „ koszer. . . . .	3.90
7. Cielęcina normalna . . . . .	2.34	7. Cielęcina normalna . . . . .	2.70
8. „ koszer. . . . .	2.34	8. „ koszer. . . . .	2.80
		9. Woł. nor. I gat. bez k. . . . .	3.60
		10. „ II „ „ . . . . .	3.00
		11. Połędwica wołowa . . . . .	4.10

### Na wyroby masarskie koszerne za 1 kg. w detalu:

1. Kielbasa salami I gat. . . . .	10.50	6. Kielbasa gęsia II gat. . . . .	7.10
2. „ „ II „ . . . . .	8.20	7. Wędlina „rozmaitości“ . . . . .	11.60
3. „ wrocław. I „ . . . . .	6.40	8. Kielbaski wiedeń. I g. . . . .	8.20
4. „ „ II „ . . . . .	4.90	9. Wątrobianka . . . . .	6.80
5. „ gęsia I „ . . . . .	8.00	10. Sucha eksportowa . . . . .	11.30

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra  
Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych  
od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I in-  
stancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia  
Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzyw-  
ną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu  
ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m.  
Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 12 maja 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) Dr. E. Wieliński

## Dr. med. RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i mo-  
czopłciowe.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie  
lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia  
dla pań. Dla pań od 3-5 pp. 48

## DR. DONCHIN

Specjalista chorób oczu  
powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10-1 i od  
4-7 po poł., w niedziele i święta 10-1  
66 ul. Moniuszki 1, tel. 9-97



# WYŚCIGI SAMOCHODOWE

## szosa LUTOMIERSK-ALEKSANDRÓW

Dziś, niedziela 12 b. m. Początek o godz. 2,30 p. p., zamknięcie trasy o godz. 2-iej  
Dojazd tramwajem do Aleksandrowa. — Wyniki ogłaszane będą na trasie przez gigantofony. — Bufet na miejscu. — Szczegóły w afiszach.

**ELEGANCKIE PANIE!**  
zaopatrują się już na sezon **w wiosenne palta** w magazynie wykwińskiej konfekcji damskiej 943  
**Z. GLIKSMAN**, Główna 1 (róg Piotrkowskiej)  
Sprzedaż na raty i za gotówkę!

**6 dni wyprzedaży!!!**  
**Z ostatnich nowości 10 procent rabatu**  
**OBUWIE WYPRZEDAŻOWE:**  
Damskie giemzowe kolorowe  
Męskie eleganckie kolor. i czarn. **po zł. 25**  
121 Piotrkowska **LEOPOLD FULDE** Piotrkowska 121

Do akt Nr. 716 1929 r.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. cyw. ogłasza, że w dniu 21 maja 1929 r. od godz. 10-iej rano w domu Nr. 12, przy ul. Szarej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Pat i Bergman”, składających się z warsztatów mechanicznych, oszacowanych na zł. 7920.  
Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.  
**KOMORNIK**  
R. Sakitari.

**Największy wybór mebli**  
od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko  
**W magazynie mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów w Łodzi, Sp. z ogr. odp. Narutowicza 45 — tel. 60-02**

**Bufet klubowy „RESURSA”**  
PRZY TOW. RZEMIEŚLNICZYM  
ul. Kilińskiego Nr. 123.  
pod kierownictwem **STANISŁAWA SZYMANKO**  
b. kuchmistrza restauracji „TIVOLI”  
**Wydaje OBIADY, ŚNIADANIA i KOLACJE**  
Bufet zaopatrzony w pierwszorzędne trunki krajowe i zagraniczne oraz duży wybór zakąsek pierwszorzędnej jakości. 61

**Potrzebne**  
panienki do obsługi gości, Bar „Kuchmistrz Polski” Kilińskiego 78 Macielski. 3  
**Potrzebne**  
panienki do podawania. Zgłoszenia od zaraz, ul. Kilińskiego 123, bufet klubowy Tow. Rzem. „Resursa” pierwszostwo mają te, które już pracowały

**Różne**  
**Mieszkania**  
pojedyncze do wypuszczenia w nowym domu, ulica Reja 7, przy Brzezińskiej, wiadomość na miejscu. 900  
**Wodecka Anna**  
zagubiła paszport wydany w gm. Snochowice.

**STALE NA SKŁADZIE:**  
kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: **urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.**  
Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury  
**Długoletnia gwarancja**  
**ZARZĄD**

**FOTOGRAFUJCIE SIĘ**  
gdzie tanio i dobrze **TYLKO**  
u „Zjednoczonych Fotografów”  
Łódź, ul. Narutowicza 13. ::::: Telefon 25-00.  
**Ceny konkurencyjne:**  
12 Fotografji m. biust **Zł. 3**  
6 Pocztovek retuszowanych cała figura **” 5**  
6 Fotografji gabinetowych cała figura **” 15**  
1 Portret duży rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura **” 15**  
**U W A G A:**  
Od p. p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-iej do 7-iej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła.

**WSZELKI BÓL GŁOWY**  
**USUWA**  
PRZEKAZO DLA POROBY  
**ZNAKOMICIE „SOWA”**  
Wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, 909 ul. Główna 50.  
Wystrzegać się naśladownictw.

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka**

**Student**  
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front 1-sze piętro. 6

**Kupno i sprzedaż**

**Bizuterję**  
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu. 44

**Bizuterja**  
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu.

**Sprzedam**  
tanie otomany, leżanki i tapczany w różnych fasonach na dogodnych warunkach z gwarancją tapicera, Andrzeja 45. 899

**Sprzedam**  
warsztat stolarski, Dobra 11, m. 2 4

**Meble**

sypialki dębowe, garderoby, szafy, łóżka, pojedynczo i całe komplety sprzedaje stolarnia, Warszawska 16, przy Napiórkowskiego Nr. 90. 5

**Samochód**  
6-cio osobowy na chodzie sprzedam bardzo tanio. Wiadomość Jan Krawczyk, Pomorska 127.

**Wolne posady**

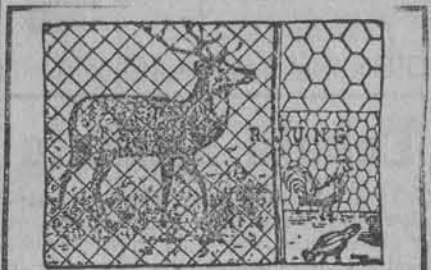
**Potrzebny**  
służący od zaraz, Brzezińska 36, Ruszszak. 1

**Potrzebna**  
sklepowa do pralni. Pierwszeństwo mają obeznane w tej branży. Wiadomość: Pralnia Chemiczna, W. Sokołowski, Kilińskiego 36-38. 3

**Potrzebne**  
panienki do obsługi gości. Bar „Kuchmistrz Polski”, Kilińskiego 78, Macielski. 76

**Panienska**  
do bufetu może się zgłosić, Zgierska 38 Zieliński. 2

**SKŁAD APTECZNY i PERFUMERJA LUCJANA DRYLA**  
ŁÓDŹ  
Pomorska 31. Tel. 9-44  
Poleca po najniższych cenach materiały apteczne i kosmetykę



**Druciane Plecionki, Tkaniny**  
Gazy miedz. do filtrów 20 „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG**  
ŁÓDŹ, Wólczajska 151, telef. 28-97.

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urulogiem  
**Gabinet Światło-Lecznicy**  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
**PORADA 3 zł.**

**Dr. med. Niewiażski**  
ul. Andrzeja 5, tel. 59-40  
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe  
Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 r.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Własna Wytwórnia Kolder Z. Chądryńskiej**  
**16 PRZEJAZD 16**

**Magazyn wykwińskiego obuwia W. GÓRSKI**  
ŁÓDŹ  
ul. Sienkiewicza 31  
Poleca eleganckie obuwie najnowszych fasonów.  
Firma kilkakrotnie dyplomowana. Własny wyrób. Ceny umiarkowane.  
**UWAGA:** Wielki wybór obuwia dziecięcego i dla młodzieży szkolnej

**ROWERY i CZĘŚCI**  
oraz gramofony i płyty na dogodnych warunkach poleca  
**MAKS HOFFRICHTER, Piotrkowska 134.**  
Budowa i reparaacja rowerów i motocykli  
Emaljowanie ram i niklowanie części. —

**Meble POJEDYNCZE**  
**ZAKŁ. STOLARSKI JULIUSZA 20**  
**Lustra Trema**  
**WYTW. LUSTER Alfred Teschner**  
**JULIUSZA 20 RÓG NAWROT TEL. 40-61**

**CENY PRENUMERATY:**  
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10  
Lamiejscowa „ „ „ 5.—  
Zagraniczna „ „ „ 8.—  
Dobroszanie do domu „ „ „ 0.40  
Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca  
**Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210**

**CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:**  
Na 1-iej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 lam (strona 4 łamy)  
W tekście 40 „ „ „ 1 „ „ 4 „  
Za tekstem 30 „ „ „ 1 „ „ 4 „  
Nekrologi 30 „ „ „ 1 „ „ 4 „  
Zwyczajne 8 „ „ „ 1 „ „ (10 lamów)  
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez przedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.  
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.